NUMER 4.

DZIENNIK POWSZECHNY

27 Grudnia / 8 Stycznia 186½ r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 8 Stycznia 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Depesza telegraficzna.

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Jego Cesarskiej Mości w Rzymie, zawiadomił telegrafem p. Ministra spraw zagranicznych, że rano dnia 25 Grudnia (6 Stycznia), Ksiądz *Feliński* został tam prekonizowany na Arcybiskupa Warszawskiego.

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.—Podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, iż z dniem 20 Stycznia r. b. otwierają się Zakłady Naukowe następujące:

1. Gimnazja Filologiczne: w Warszawie, w Piotrkowie, w Radomiu, w Lublinie, w Płocku i w Suwałkach.

2. Zakłady Naukowe Wyższe Realne: Gimnazjum Realne w Warszawie, Szkoły Wyższe Realne w Kaliszu i w Kielcach.

3. Szkoły 5-o klasowe Filologiczne: w Warszawie dwie, w Siedlcach, w Pułtusku, w Łomży, w Łęczycy i w Pinczowie.

4. Szkoły 4-o klasowe Filologiczne: w Warszawie, w Łowiczu, w Rawie, w Wieluniu, w Sieradzu, w Sandomierzu, w Hrubieszowie, w Biały, w Mławie i w Marjampolu.

5. Szkoły 4-o klasowe Realne: w Warszawie trzy, w Piotrkowie, we Włocławku, w Łodzi, w Radomiu, w Lublinie i w Płocku.

Wszystkie powyżej wyliczone Zakłady Naukowe, tak w Warszawie jak i w innych miastach otwarte zostaną w tych samych lokalach, w których się dotąd znajdowały. Przy wpisie uczniów, który się d. 20 b. m. rozpocznie, składaną być ma metryka chrztu lub urodzenia, świadectwo o ospie i świadectwo tej Szkoły, w której się uczeń znajdował, jeśli przechodzi z innej. Przy tymże wpisie opłata szkolna w półrocznej racie, według dotychczasowego na każdy rodzaj Szkoły i na każdą miejscowość oznaczenia, uiszczoną być winna. Przytem Komisja Rządowa zawiadamia, iż Najjaśniejszy Pan przychylając się do przedstawienia p. o. Namiestnika, na wniosek Dyrektora Głównego Prezydującego w tejże Komisji, Najmiłościwiej zezwolić raczył, aby w dotychczasowym planie powyższych Zakładów Naukowych wprowadzone były zmiany następujące:

a) Dla gruntowniejszego przygotowania młodzieży do słuchania wykładu nauk w zaprowadzić się mających Wyższych Zakładach Naukowych wzmocnionym zostanie w Gimnazjach Filologicznych wykład języków starożytnych i historji; wykład Matematyki i Nauk przyrodzonych ujednostajni się co do liczby godzin dla wszystkich uczniów, i wprowadzoną zostanie Nauka Loiki w klasie VII-ej.

b) Dwie ostatnie klasy w Gimnazjum Realnem Warszawskiem, t. j. VI i VII, a także dwie ostatnie klasy w Szkołach Wyższych Realnych w Kaliszu i w Kielcach, t. j. V i VI, zostaną bez zmiany, aby młodzież, która zaczęła w Szkołach tych swe ukształcenie, mogła i skończyć je w tymże samym realnym kierunku. Dla tejże przyczyny i we wszystkich Szkołach realnych 4-o klasowych plan nauk zmienionym nie będzie. Ponieważ zaś z wprowadzeniem nowej Ustawy Wychowania Publicznego w Królestwie zamierza się otworzyć Instytut Politechniczny, w skutek czego równie Gimnazjum Realne Warszawskie, jak i Szkoły Wyższe Realne w Kaliszu i w Kielcach, jako już wówczas nieodpowiadające potrzebie, na Gimnazja zwyczajne przekształcone będą, to dla przygotowania tych Zakładów Naukowych do zmiany, jakiej ulegną, pierwsze 5 klas Gimnazjum Realnego Warszawskiego, i pierwsze 4-y klasy Szkół Wyższych Realnych w Kaliszu i w Kielcach urządzone zostaną według planu Gimnazjów Filologicznych.

W uzupełnienie powyższej wiadomości Komisja Rządowa dodaje, iż ponieważ rok szkolny bieżący rozpoczyna się w czasie tak znacznie spóźnionym, to dla zapewnienia większej korzyści uczącej się młodzieży i podania jej możności wynagrodzenia tego co straciła, wykład nauk trwać będzie bez przerwy, oprócz 10 dni Świąt Wielkanocnych, od dnia 20 Stycznia, aż do dnia 30 Lipca włącznie, z przeniesieniem wakacji na miesiąc Sierpień.

p. o. Dyrektora Wydziału Oświecenia
Radca Stanu *J. Korzeniowski.*
Za Dyrektora Kancelarji *Wendorff.*

Z Petersburga d. 31 Grudnia.

Przez Rozkaz Cesarski do Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego z d. 5 (17) Grudnia: Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego, Senator, Tajny Radca *Kruzenstern* pozostawiony został przy poprzednim obowiązku Prezesa Konsystorza Ewangelicko-Augsburgskiego w Królestwie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

— Ponieważ *Journal des Débats* sam przyznał że otrzymywane wiadomości względem wypadków polskich są tak dalece między sobą sprzeczne, iż przedstawiają widok dwóch różnorodnych prądów, a tem samem uznał konieczność kontroli ich przez porównanie jednych z drugiemi, przeto uderzającem jest, że w numerze swym z dnia 31 Grudnia przyjmuje bezwarunkowo i z dobrą wiarą odpowiedź gazety *Czas*, jakoby zbijać mającej mniemaną napaść *Dziennika Powszechnego* Warszawskiego na *Journal des Débats.*

Dziennik Powszechny nigdy przeciw *Journal des Débats* nie występował do boju, sprostował jedynie fakta przeistoczone w tymże Żurnalu z dnia 12 Grudnia, względem zaaresztowania kanonika Białobrzeskiego.

Odpowiedź zaś *Czasu* tak mało przedstawia w przedmiocie tym istoty rzeczy, że głosi nawet w duchu i wyrazach odwrotnych, to co mieściły w swych szpaltach *Dziennik Powszechny* i sam *Journal des Débats*. Jest to wprawdzie wygodna i zręczna broń pisarska, ale nie bardzo zaszczytna. Sam *Journal des Débats* zgodzi się zapewne z tą uwagą, jeżeli zechce przejrzeć wyrażenia numerów swych własnych z 12-go i 31-go Grudnia, z których pierwszy zawierał w sobie:

„Rząd chcąc się pomścić na występnym, podług niego, prałacie, za nadużycie władzy, *zaczął od tego*, że wtrącił go do więzienia, gdzie się z nim niegodnie obchodzono. Gdy zaś środek ten nie zdawał się być dostatecznym, powzięto myśl usunięcia ks. Białobrzeskiego z urzędu, który wykonywał na zasadzie praw kościelnych.... Oburzony oporem kapituły i pragnąc wyjść z trudnego położenia, w którym się postawił, Rząd nie wahał się chwycić gwałtowniejszego jeszcze środka: Oddał Białobrzeskiego pod sąd wojenny.“

W numerze zaś z dnia 31 Grudnia, akceptując obronę swoją, którą w dobrej wierze poruczył gazecie *Czas*, *Journal des Débats* wyraża się jak następuje:

„Powiedzieliśmy wprawdzie, iż aresztowanie kanonika Białobrzeskiego nie miało miejsca w chwili objęcia przez niego urzędu, ani nawet zaraz potem, *lecz w miesiąc później*, i że postąpienie takowe uważane było jako środek mogący ułatwić otwarcie kościołów“....

Widoczną zatem jest sprzeczność tej ostatniej wersji z wyrazami *Journal des Débats* z daty 12 Grudnia, w których mieści się pewny rodzaj wymyślonego stopniowania środków przez Rząd przeciw kanonikowi Białobrzeskiemu użytych, co zacząć się miały od aresztowania a skończyć na procesie, gdy Kapituła niechciała uznać obalenia wyboru onegoż.

Nie zaś *Journal des Débats* powiedział, że aresztowanie w miesiąc dopiero później nastąpiło, lecz *Dziennik Urzędowy Warszawski*, który wymieniwszy przestępstwa popełnione przez kanonika Białobrzeskiego pomieścił w piśmie swem co następuje:

......„Ale prawie miesiąc upłynął od czasu, jak kanonik napisał list do Namiestnika i samowolnie zamknął kościoły. Jeżeli przez ten czas nie był uwięziony, to dla tego, że Rząd mając wstręt do mieszania się do spraw duchownych, pragnął pozostawić prałatowi czas do namysłu i do odwołania postanowienia, którego nigdy nie miał prawa wydać. Natenczas dopiero kiedy odwołanie to nie nastąpiło, kiedy unieważnienie wyboru zostało wyrzeczone i podane do wiadomości, natenczas wspomniony kanonik został uwięziony“....

Nigdy jak to *Czas* szepce *Journalowi des Débats*, Dziennik Urzędowy Warszawski nieszukał upowszechnienia wieści, że unieważnienie nastąpiło natychmiast po wyborze Administratora, nigdy, jak twierdzi *Journal des Débats* z tego samego wiadomości swoje czerpiąc źródła, ani Namiestnik ani władze naczelne Królestwa nieuznawały kanonika Administratorem Archidjecezji, i nigdy z nim niemiały w takim charakterze ani narad, ani urzędowych stosunków.

Że kanonik, Białobrzeski nie został zrazu aresztowany, gdy objął jako Administrator zarząd dyecezji, chociaż nie został w godności tej przez Rząd uznanym, gdy z tytułu przywłaszczonej władzy, przeciw zdaniu i radom wielu dostojnych członków kapituły, rozkazał zamknąć wszystkie kościoły Warszawskie, to bez wątpienia w czynie takowym Rząd krajowy wielki okazał dowód umiarkowania.

Jeżeli zaś następnie Namiestnik Królestwa i władze rządowe wchodziły w pewne stosunki i konferencje z niektóremi członkami kapituły i z Białobrzeskim, to nie było bynajmniej z tym ostatnim jako z Administratorem dyecezji, lecz jako z jednym ze starszych członków tejże kapituły, i w tem jedynie przekonaniu że przecież w końcu nadejdzie chwila zbawiennej refleksji, która oświeci pogląd kanonika na rzeczywistość położenia jego, która go skłoni do racjonalnego uznania praw władzy swieckiej, która go poprowadzi do naprawienia złego, jakie wyrządził *ogółowi* przez nadużycie przywłaszczonej sobie władzy duchownej.

Jakoż wtenczas dopiero gdy wszystkie środki umiarkowania, perswazji i pojednania, zostały wyczerpane, i bezskutecznemi okazały się, wtenczas dopiero unieważnienie wyboru, zaaresztowanie i proces kanonika Białobrzeskiego jednocześnie postanowione zostały.

Dziennik Urzędowy Warszawski ogłosił już powyższy wywód rzeczy w dawniejszym artykule swoim; dziś jednak zmuszonym się widzi powtórzyć jeszcze uwagi swoje z powodu dziwnego usprawiedliwiania się *Journala des Débats*, które wypożyczył od gazety *Czas* a do którego rzuciła się ze skwapliwością także i gazeta *le Monde*.

O sprzedaży mięsa w Warszawie.

Pomijając dawniejsze czasy, w roku już 1799 napotykamy ślad w reskrypcie z d. 7 Listopada, ówczasowego Ministra Vossa, zarządzającego częścią kraju odpadłego do Prus, że oznaczenie pewnych zasad do stanowienia taksy na artykuły pierwszych potrzeb życia, było już wówczas przedmiotem starań Rządu, aby zapobiedz zmowie dostawców tych artykułów.

Następnie długi czas badano przedmiot dotyczący potrzeby zaprowadzenia w kraju naszym taksy i różne w tej mierze objawiano zdanie. Wychodząc z zasady, że taksy zawsze są szkodliwe i tam tylko chwytać się ich wypada, gdzie złe któremu zapobiedz mają, większe jest od tego, które jest naturalnym taks skutkiem, uznawano i nie bez słuszności, że właściwszem jest, aby każdemu przemysłowi pozostawić zupełną swobodę co do produkcji i zbytu towaru. Przeważne wówczas wszakże okoliczności, wpłynęły na chwycenie się u nas tego środka.

Kiedy potrzeby kraju wymagały obmyślenia źródła dla pokrycia takowych, Rząd znalazł się w konieczności ustanowienia podatku od rzezi i zaprowadzenia pewnych ograniczeń, które przemysł rzeźniczy zwróciły do pewnych towarzystw cechowych, które składając się z niewielkiej liczby pojedynczych członków, mających sposobność czynienia między sobą zmowy, wpływały na podnoszenie się cen mięsa.

Wówczas to uznano niezbędnem obmysleć skuteczne przeciwko temu środki, a między innemi, jeszcze w r. 1809 proponowano zniesienie cechów. Myśl wszakże stanowienia taks urzędowych na artykuły najpierwszych potrzeb życia, do których mięso, koniecznie zaliczonem być musiało, przeważyła, i w roku 1812 Dekretem Króla Saskiego z d. 7 Marca, między innemi artykułami, mięso we wszystkich miastach i miasteczkach poddano pod taksy policyjne, następujące przyjąwszy zasady:

że cena mięsa każdego miesiąca ma być stanowioną, ze względem: na *a*) cenę bydlęcia, *b*) wydatki konieczne, i *c*) zysk producenta.

Aby wynaleść ceną średnią, § 11. dołączonej do powyższego Dekretu Instrukcji przepisuje: aby z ubiegłego miesiąca wziąść ceny wołu chudego, ważącego fun. 300, średniego fun. 400, i opasłego fun. 500, i z tych dopiero przez frakcje wynaleść średnią jednego wołu, to jest: ustanowić najprzód cenę proporcjonalną oddzielną dla trzech gatunków wołów, chudego, średniego i opasłego, a dopiero te trzy gatunki razem wziąwszy, oznaczyć cenę jednego wołu średniej wartości, do tego dodać podatek konsumcyjny i zysk rzeźnika 10% wynosić mający, który jednak stosownie do miejscowości, Komisja stanowiąca taksę, zniżyć może.

Mając tak wynalezioną ilość wszelkich wydatków, odtrącić od nich wypada przychód za szczególne części, jako to: skórę, łój, nogi i wszelkie podroby, których cena, również otaksowaną być powinna, resztę zaś pozostałą rozłożyć proporcjonalnie na średnią ilość funtów, przez frakcję wynalezioną, odpowiadającą także przez frakcję wynalezionej cenie.

Podana waga wołów po funtów 500, 400 i 300 stosunkowo do wagi wołów dziś do próby taksowej używanych, jest nieproporcjonalnie niska, bo wół do tej próby obecnie brany dochodzi nieraz więcej jak funtów 1,300 wyborowy, najlichszy zaś blisko funtów 1,000. Różnicę tę usprawiedliwić potrafi ta okoliczność, że podaną w Dekrecie z r. 1812 była waga wołów krajowych, niemogąca wyrównać wadze wołów stepowych, stanowiących obecnie główne zródło zasilania miasta Warszawy w potrzebną na konsumcję ilość bydła.

Po zaprowadzeniu, na powyższych zasadach ustanowionej taksy, funt mięsa wołowego w Warszawie, w roku 1813, 1814 i 1815 kosztował kop. 5, w r. 1816, 1817 kop. 5½.

W roku 1817 doświadczenie naprowadziło na przekonanie, że w ustanawianiu taks urzędowych, szczegóły stosunkowe nigdy nie mogą być tak dokładnie obliczanymi, ażeby zatwierdzane taksy sprawiedliwą zapewniały równowagę wzajemnych korzyści przedsiębiercy i publiczności i wówczas to Minister Spraw Wewnętrznych i Policji powziął myśl zniesienia taks, między innemi na mięso, z warunkiem tylko, aby każdy rzeźnik w trzech dniach ostatnich każdego miesiąca deklarował, po jakiej cenie funt mięsa sprzedawać będzie. — Namiestnik Królewski postanowieniem z d. 2 Grudnia t. r. oświadczył, że upoważnia K. R. S. W. i P. do wydania stosownych do powyższego wniosku Ministra rozporządzeń, z tem wszakże zastrzeżeniem, aby taksa natychmiast przywróconą została, gdyby jej zawieszenie do zdzierstwa i nadużyć otworzyć miało pole.

Po zawieszeniu taks, w pierwszej zaraz połowie 1818 r. rzeźnicy warszawscy żądali przywrócenia takowych, a gdy to im odmówionem zostało, cena mięsa wzrosła do kop 6, i władza znalazła się w konieczności, przywrócić taksy podług zasad 1812 r.,—nie przestawała wszakże zwracać na ten przedmiot uwagi swojej.

W roku 1821 podniesiono kwestję niedostateczności zasad do stanowienia taks podług Dekretu Króla Saskiego, zapadłego wtenczas, kiedy granice Cesarstwa Rosyjskiego i Austrji dla wielu artykułów żywności od Księstwa Warszawskiego były zupełnie zamknięte i miała miejsce pamiętna dostawa przymusowa bydła z Księstwa Warszawskiego na rachunek Rządu Pruskiego. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji po sprostowaniu w instrukcji z 1812 roku wszystkiego, co w doświadczeniu i ściślejszym rozbiorze zasad, uznanem zostało za nadwerężające równowagę, jakiej zapewnienie w oznaczeniu sprawiedliwych i wzajemnych korzyści pomiędzy dostawcą a konsumentem, przy stanowieniu taks głównym jest celem, zatwierdziła nowo sprawdzone i za wspólnem z profesjonistami zniesieniem się udeterminowane prawidła i zasady, ściśle biorąc będące tylko rozwinięciem Dekretu z roku 1812.

Gdy wszakże i te nowe usiłowania Rządu nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, w r. 1830 Artykułem 20 Tytułu IV. postanowienia z d. 30 Grudnia, uchylono taksę w zupełności, pozostawiając dostarczanie mięsa dla mieszkańców Warszawy, swobodnej konkurencji.

Czas wszakże wprowadzenia tego prawa, nie był właściwym, bo tylko w czasach spokoju publicznego, każdy nowy system da się skutecznie przeprowadzić. Zniesienie też taksy w r. 1830 dało powód do licznych nadużyć a ceny produktów, poprzednio taksie podległych znacznie się podwyższyły, postanowieniem też 8 Lipca 1831 r. taksę na mięso w stolicy przywrócono, i rozporządzenie wydane w dniu 20 Listopada t. r., dopiero co rzeczone zarządzenie w swej mocy utrzymało; w tym roku funt mięsa wołowego w Warszawie kosztował już kopiejek 6½.

Przyczyn wygórowanej na ówczas ceny mięsa szukać należało w miejscowych okolicznościach, stagnację w handlu bydła rogatego rodzących a poniekądi w zasadach do stanowienia taks od lat dawnych, mimo rozliczne zmiany w tym handlu, obowiązujących, i te względy jak niemniej obawa, aby ceny mięsa stopniowym wzrostem, uciążliwszą jeszcze dla konsumentów drożyzną nie zagroziły, skłoniły władze rządowe do ustanowienia w r. 1837 oddzielnej deputacji, której dano za zadanie: zgłębić gruntownie stan handlu na bydło w Królestwie, zbadać przyczyny niestosowności, zachodzącej pomiędzy istotną wartością bydła handlowego a ceną tegoż w konsumcji, jakie są tej niestosowności powody i środki zaradcze?

Rzeczona deputacja, po ścisłym rzeczy rozbiorze była zdania, które w tem miejscu in extenso przytaczam, dla tego że uwagi i spostrzeżenia tej deputacji, jako pierwszej, która istotne powody podnoszenia się cen mięsa w Warszawie wykazała, w późniejszym czasie służyły za podstawę do rozporządzeń rządu w tej mierze wydanych, a o jakich poniżej będzie mowa.

Delegacja ta więc wykazała: że bydło krajowe na konsumcję wewnętrzą nie wystarcza; że Ukraina, Podole, Wołyń zaopatrują Warszawę w tak zwane woły stepowe; — że w owej epoce to jest 1837 r., na drogość mięsa wpływały bez zaprzeczenia opłaty: graniczne, drogowe, od sztuki wołu . . złp. 33 gr. 10;
na pradze rogatkowe, placowe i t. p. . . . . . . „ 2 „ 12;
Konsumcyjne na rzecz Skarbu . . . złp. 30
Konsumcyjne na rzecz m. Warszawy . . . „ 12
razem „ 42
czyli łącznie złp. 77 gr. 22;
dodawszy do tego koszta transportu średnio z Berdyczowa, głównego punktu jarmarków na bydło, do Włodawy . . złp. 15
od Włodawy do Warszawy średnio . . „ 6
razem złp. 21
i doliczając zapewniony rzeźnikom 10% zysku od wartości wołu i podatku konsumcyjnego, średnio złp. 25 gr. 14;
razem wszystkie udeterminowane opłaty wynosiły od sztuki średnio . „ 124 gr. 6;
na pokrycie których, potrzeba było cenę funta mięsa wołowego, podnieść o groszy $5\frac{136}{718}$;

że głównym powodem niestosowności ceny wołu w handlu i konsumcji, oprócz wykazanych opłat, są wysokie zyski handlarzy, przez których ręce wół przechodzić musi, zanim dostanie się do szlachtuza;

że najważniejszą okolicznością wpływającą na drożyznę mięsa w Warszawie, na jaką dotąd nie zwrócono uwagi, jest niezamożny stan tutejszych rzeźników, znaglający ich do szukania kredytu, u kompanji spekulantów, która cały handel wołami trzyma w swym ręku. Rzeźnik aby nie utracił kredytu, sam nie kupuje wołów a bierze ich od spekulantów, płacąc lichwę, która wchodząc pod pokrywką ceny targowej do taksy, tembardziej przyczynia się do drogości mięsa.

Aby zaś wyswobodzić rzeźników z rąk kompanji spekulantów, podstępnym operacjom której, wszelkie przedsiębrane przez władzę ostrożności i przepisy skutecznie zaradzić nie są wstanie, proponowała rzeczona delegacja albo ustanowienie towarzystwa prywatnego na akcje z ograniczonym procentem, albo utworzenie kapitału handlowego z pewnych dodatkowych opłat od rzezi, do prowadzenia handlu bydłem.

Powyższe spostrzeżenia zyskały poniekąd uznanie rządu, utworzenie wszakże towarzystwa prywatnego na akcje z ograniczonym procentem, wtenczas kiedy każdy puszczający swój kapitał w obieg, pragnie jak największe z niego ciągnąć zyski, uznano za niepraktyczne, obmyśleniem wszakże środków, zdolnych wyswobodzić handel bydłem z rąk kompanji spekulantów, zajmować się nie przestano.

W trakcie tego po otworzeniu granicy od Cesarstwa, opłaty graniczne ustały, co się zdawało, że skutecznie wpłynie na zniżenie cen mięsa, — w r. zaś 1855,

również w tym celu: zmieniono zasady poboru podatku konsumcyjnego, w ten sposób: że zamiast dotychczasowej opłaty od sztuki bydlęcia, waga jego stanowić ma zasadę do oznaczenia wysokości tego podatku; pomimo to wszakże, cena mięsa w Warszawie coraz bardziej wzrastała i w roku 1857 doszła do kop. 7½ zafunt.

Taki wzrost ceny mięsa w Warszawie, obok przedsiębranych przez rząd starań, aby cenę onego obniżyć, zdawałby się uderzającym faktem. Lecz tu zwrócić należy uwagę na istotne przyczyny tego wzrostu. W latach dawniejszych, przy niższych cenach wszystkich produktów w kraju naszym przy niższej nadto konsumcji tego artykułu, ceny onego musiały być przystępniejsze. Następnie kiedy żądanie było coraz wyższe i nieodpowiednie do ofiarowania, jakie kraj własny produkował, pozostawał środek do zaopatrywania Warszawy w mięso, przez woły tak zwane stepowe, a wzrost ceny tych wołów na miejscu przy podwyższonych cenach wszystkiego co z handlem bydła, i ze sprzedażą mięsa ma ścisły związek, usprawiedliwia główne przyczyny drogości mięsa w Warszawie.

Bliższe wyjaśnienia tych wszystkich okoliczności, i przedsiębranych środków, aby ceny mięsa nie przeszły granic możebnych, zawdzięczamy starannym pracom oddzielnego w r. 1857 z rozkazu Księcia Namiestnika Królewskiego ustanowionego tym celem Komitetu [1]) ze sprawozdań którego czerpiąc materjały, pozwolę sobie pokrótce objaśnić to, co sprowadziło następnie wykazane rezultaty.

Udzielone Komitetowi przez p. Ostrowskiego profesora Szkoły Weterynaryjnej w Charkowie wiadomości, tyczące się handlu bydłem stepowym, objaśniają, że główne jarmarki na to bydło, odbywają się w Bałcie, Elizabetgradzie i Starokonstantynowie, oprócz mniejszych w każdym mieście i miasteczku w Małorosji, gdzie zakupywane bydło, pędzone bywa na większe jarmarki.

Do Królestwa na konsumcję zakupywane bywają woły lichsze, wymęczone już pracą przez czumaków, którzy lepsze woły zakupują zwykle do wożenia ciężarów.

Włościanin małorosyjski, przyzwyczajony do jarmarków, nigdy wołu ze stepów w domu nie sprzeda, chociażby mu ofiarowano wyższe za niego wynagrodzenie, aniżeli na jarmarku otrzymać może.

Cena wołów do pracy zdatnych dochodziła tam w r. 1857 do rs. 50—60, niezdatnych zaś do czumakowania, tylko na konsumcję rs. 30—40, a czasem więcej, i ceny te zwykle na jesieni się podnoszą.

Ceny powyższe stosunkowo do praktykowanych dawniej, są znacznie wyższe w tym stosunku, że funt mięsa który kosztował tam przed kilku laty kop. 2—3, w r. 1857 doszedł do kop. 4 lub 5-u.

Przyczyny tego podrożenia wołów leżą w większych potrzebach bydła dla wojska podczas ostatniej wojny na południu cesarstwa, a więcej jeszcze w spustoszeniu, jakie spowodowała zaraza na bydło, księgosuszem zwana, grasująca w ostatnich latach w Małorosji i kraju Noworosyjskim, nakoniec, wtem, że bydło zakupywane na jarmarkach małorosyjskich, nie jest prowadzone wprost na konsumcję do Królestwa, lecz podkarmia się na Wołyniu.

W podwyższonych więc cenach bydła stepowego na miejscu, leży poczęści cała tajemnica i główna przyczyna drogości mięsa w Warszawie, widoczną bowiem jest rzeczą, że jeżeli wół na miejscu jest droższy, jeżeli wykarmienie go przed dostawą na konsumcję, także koszta za sobą pociąga, to wszystko więc w połączeniu z kosztami transportu i zyskiem, jakiego kupujący za wyłożony kapitał oraz swe trudy żądać ma prawo, wpływać musi na podniesienie ceny mięsa, i obciąża konsumenta.

Podwyższanie wszakże cen bydła na targu pragskim, niestosunkowo do cen po jakich bywa zakupywane na miejscu, było przedmiotem ścisłych badań komitetu, i w tej mierze powzięto nieomylne przekonanie, że istotnie istnieje pewna kompanja spekulantów, która z postępem czasu przyswoiła sobie niejako monopol tym handlem.

Nie jest to spółka uorganizowana podług pewnych praktyk kupieckich, ale raczej związek podtrzymywany wspólną chęcią osiągnięcia jak największych zysków, odsuwania od tego handlu wszystkich innych osób, stawiania wszelkiego rodzaju przeszkód, i działalność tej ligi spekulantów rozciąga się nie tylko do targu we Włodawce, na samym krańcu Królestwa położonej, ale i do targów w Małorosji istniejących.

Ligi tej staraniem usilnem było zawsze, rzeźników tutejszych uczynić zależnymi od siebie przez dawanie im bydła na kredyt, co znowu przy niezamożnem stanie tych rzeźników, przyszło bardzo łatwo.

Z czasem przy zwykłej nieprzezorności naszych procederzystów, stało się to przyczyną, iż żaden prawie z rzeźników nie starał się o zapas w bydle, ani w kapitale, którymby mógł gdzieindziej taniej bydło nabywać, a nawet bojąc się utracić kredyt, niekupował, chociaż i mógł z innych rąk, tylko brał od takich spekulantów, którzy znowu zawładnąwszy targiem bydła, nakładali warunki nie tylko co do ceny, ale i konieczności zakupienia takiej liczby bydła, jaką oni sami oznaczą. (*d. c. n.*)

[1]) Pomijam tu prace i propozycje licznych w epoce od r. 1835 do 1857 r. delegacij tym celem ustanowionych, dla tego, że środki przez nie podawane, jako nieprzedstawiające pewnej rękojmi, dojścia do oczekiwanych rezultatów, nie weszły w wykonanie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Jak się zdaje, ostatnie wiadomości z Ameryki, przywiezione przez statek *Europa*, zmienią zbyt pokojowe nadzieje dzienników angielskich, zasadzające się głównie na przyjaznych stosunkach lorda Lyonsa z p. Seward, po otrzymaniu urzędowej depeszy z Londynu, i na tem, że depeszy tej nie doręczono urzędownie; dzienniki wnosiły, że sprawa statku *Trent* da się załatwić bez zakomunikowania rządowi Waszyngtońskiemu ultimatum, przez uwolnienie komisarzy Stanów Południowych; posuwano się nawet tak daleko, iż spodziewano się ujrzeć w Londynie pp. Masona i Stidella, za przybyciem pierwszego statku z Ameryki. Tymczasem jak wskazuje wiadomość przywieziona przez statek *Europa*, poufne narady lorda Lyonsa z p. Seward nie przyniosły pożądanego skutku, tak że poseł angielski w d. 23 Grudnia zakomunikował gabinetowi Waszyngtońskiemu ultimatum swego rządu. Co było powodem niepowodzenia układów zbyt krótka wiadomość telegraficzna nie wspomina, ale dzienniki francuzkie, które od pewnego czasu przestały wierzyć w możność zachowania pokoju, utrzymują, że p. Seward domagał się od Aglji w razie uwolnienia na jej żądanie komisarzy Stanów południowych, aby odmówiła Stanom południowym uznania ich za stronę wojującą i przyznała blokadę ich portów. Mniemanie to jest bardzo prawdopodobne, gdyż w jakim położeniu znalazłby się gabinet Waszyngtoński, gdyby po zadosyćuczynieniu wymaganiom Anglji wyrażonym w ultimatum, wyrodziła się nowa kwestja, nowe *casus belli*. Prędzej zatem można się spodziewać zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglją i Stanami Zjednoczonemi, i powrotu do Londynu lorda Lyonsa, niż przybycia tam komisarzy Stanów południowych. Czy po zerwaniu tych stosunków, nie znajdzie się jeszcze droga do prowadzenia układów dyplomatycznych, czy zaraz rozpoczęte będą kroki wojenne, tego teraz przewidzieć nie można.

Wiadomości o rozpoczęciu działań wojennych przeciwko Meksykowi przez eskadrę hirzpańską, stanowczo się potwierdziła, a nawet podług ostatnich wiadomości, wojska hiszpańskie pod dowództwem jenerała Gasset, bez wystrzału zajęły twierdzę San-Juan d'Ulloa i Vera-Cruz, z powodu, iż meksykanie zabrawszy zapasy wojenne i działa z tej twierdzy, zagwoździwszy takie których zabrać nie mogli, cofnęli się w głąb kraju i zajęli silne stanowisko pod Pueblo, na drodze do Meksyku, oczekując na napaść nieprzyjaciela. Zdaje się, że do dalszych działań, wyprawa hiszpańska, będzie oczekiwać na przybycie eskadr francuzkiej i angielskiej i jenerała Prima.

Z Włoch jeden z dzienników paryzkich, podaje wiadomość, że Król Wiktor-Emmanuel w połowie Stycznia ma się udać do Medjolanu, a w końcu Lutego do Neapolu. Wiadomość ta zdawałaby się wskazywać, że przesilenie ministerjalne wcale nie jest tak groźne jak niektóre dzienniki przedstawiają. Jest ono raczej sztucznym wypływem intryg osobistości, niż wynikiem okoliczności i potrzeb kraju. Baron Ricasoli na posiedzeniu przygotowawczem większości parlamentu oświadczył, że gabinet jest zupełnie jednorodny i posiada dla każdego wydziału odpowiedzialnego zdolnego specjalistę, że potrzeby kraju wcale nie wymagają w nim zmian, ani uzupełnień, i dla tego postanowił przedstawić się izbom w obecnym jego składzie. Takie postanowienie gabinetu jest bardzo słuszne. bo pozostawia izbom rozstrzygnięcie tak ważnej dla kraju kwestji, jaką jest usunięcie się gabinetu, lub (co jeszcze byłoby niebezpieczniejszem, a co jak donosi dziennik *Nationalités*, proponował p. Peruzzi na radzie ministrów), rozwiązanie parlamentu.

Do Londynu nadeszła z Bombaju wiadomość, która w innych czasach sprawiłaby wielkie wrażenie. W Kurachee aresztowano Nena Sahiba, tak wsławionego okrucieństwami w czasie ostatniego powstania w Indjach. Jeden z jego dawnych sług, poznał go pod przebraniem za kupca wełny przybywającego z Kalkuty, w czasie, kiedy właśnie miał wsiadać na odpływający z Bombaju statek. Tyle razy już znajdowano Nena Sahiba, pomiędzy żywymi i umarłymi, że i teraz trzeba czekać na sprawdzenie tej wiadomości.

— Czytamy w *Journal de St. Petersbourg* z d. 28 Grudnia 1861 r.:

Rozbiór, zamieszczony w dziennikach Wiedeńskich, depeszy przesłanej przez ks. Gorczakowa pod 29 Listopada do p. Bałabina, pozwala wnioskować, że znany im jest ten dokument—którego tekst podajemy, nie zajmując się wcale komentarzami, załączonemi przez dzienniki austrjackie w ich przeglądach, co wciągnęłoby nas w polemikę, której nie chcemy podnosić.

„St. Petersburg d. 29 Listopada (10 Grudnia) 1861 r.

Panie! Najjaśniejszy Pan z przykrością dowiedział się o postanowieniu przyjętem i wykonanem w Sutorynie przez rząd austrjacki.

Nasz dostojny Monarcha, pragnie wierzyć, że uciekając się do tak gwałtownych środków, bez poprzedniego porozumienia się z mocarstwami które podpisały traktat paryzki, gabinet Wiedeński nie miał zamiaru pogwałcić warunków tego traktatu, któremi mocarstwa zabroniły sobie wszelkiej odosobnionej interwencji do spraw tureckich.

Jednakże, nie poddając w podejrzenie zamiarów rządu austrjackiego, nie może ujść jego uwagi, że wyłamując się z tego prawidła swem postępowaniem, utworzył prejudykat, mogący osłabić główną zasadę, która weszła do prawa publicznego, jako rękojmia spokojności Wschodu i bezpieczeństwa Europy.

Nie sądziemy, aby słabe szańce obronne, wzniesione na terytorjum Sutoryny mogły zagrozić komunikacjom pomiędzyposiadłościami austrjackiemi, tak, aby mogły usprawiedliwić charakter nagłości środka przedsięwziętego przez gabinet Wiedeński, a skutek moralny tego środka, który z powodu tłomaczeń do jakich dał powód osłabia i tak krytyczne położenie ludności, godnej ze wszech miar politowania Europy Chrześciańskiej, tem bardziej powoduje nas do ubolewania, że był przedsięwzięty bez poprzedniego porozumienia się z gabinetami, porozumienia, które nadałoby mu prawdziwe znaczenie.

Wezwany pan jesteś, nie ukryć przed hrabią Rechberg, tego wrażenia naszego dostojnego Monarchy, i oświadczyć mu, że gabinet Cesarski, nie przestał uważać się za solidarnie zobowiązanego do zachowania zasady, wyłączającej wszelką odosobnioną interwencją do spraw Turcji.

Przyjm pan, i t. d. „Gorczakow."

Anglja.

Londyn, 31 *Grud.* Czytamy w *Army and Navy Gazette:* „Dowiadujemy się, że wielu ochotników wynurzyło życzenie wejścia do służby czynnej. Oddać należy słuszność ich uczuciu patryotycznemu, lecz nadmienić zarazem wypada, że zapoznają swe stanowisko; Anglja nie doszła jeszcze do tego, ażeby wymagała pomocy swych ochotników, a siły zbrojne kraju są za dostateczne, ażebyśmy mieli użyć na teraz ostatnich naszych rezerw. Powołanie do służby czynnej chociażby jednego pułku ochotników, wywołałoby wielki przewrót społeczny i nieobliczone straty. Krok podobny byłby potrzebny chyba w razie rzeczywistego najścia na terytorjum połączonych królestw."

Londyn, 1 *Stycznia.* Zaprzeczono dziś urzędownie pogłosce, jakoby Królowa miała otworzyć osobiście 1go Maja wystawę powszechną. Z rozkazu Królowej, trzech lekarzy dworskich, którzy znajdowali się przy osobie księcia Alberta przez czas jego choroby, mianowicie sir James Clark, sir Henry Holland i Dr. Watson, zgłosiło się wczoraj do Osborne, gdzie Jej Kr. Mość oświadczyła im podziękowanie za usługi oddane dostojnemu zmarłemu księciu.

Podług *Manchester Guardian*, książę Walji przedsięweźmie w końcu b. m. zamierzoną jeszcze za życia swego ojca podróż do Malty, Korfu i na Wschód, lecz w każdym razie wróci do Anglji przed 1-m Maja.

Kanclerzem uniwersytetu Cambridge'skiego obrany został książę Devonshire. Lord Palmerston, oraz książęta Buccleuch i Northumberland nie chcieli przyjąć tej godności.

Globe donosi, że podług wykazu urzędowego, dochody skarbowe w ostatnim kwartale r. z. zmniejszyły się o 1,150,000 f. st., a za cały rok ubiegły o 3,300,000 f. st.

Na prośbę izby handlowej w Tynemouth, ażeby rząd angielski wyjednał u francuzkiego rewizję praw dotyczących żeglugi statków angielskich, urząd handlowy odpowiedział, że rząd angielski, na uczynioną w tym względzie propozycję, został przez rząd cesarski zawiadomiony, iż wszystkie prawa francuzkie, dotyczące żeglugi, będą przejrzane, lecz że zmiany zaprowadzić się w nich mające, niestaną się przedmiotem nowych konwencij z obcemi państwami, lecz odesłane zostaną ciału prawodawczemu do zatwierdzenia a następnie w wykonanie wprowadzone.

Londyn, 2 *Stycznia.* Podług sprawozdania rocznego, ogłoszonego przez admiralicję, flote angielska wojenna ma obecnie 856 okrętów rozmaitej wielkości, nie licząc w to 150-u okrętów linjowych i innych dawnej konstrukcji, t. j. żaglowych, pełniących służbę w portach. Razem przeto flota angielska liczy przeszło 1,000 okrętów wojennych. W liczbie 856 okrętów, bądź nie spuszczonych jeszcze z warsztatów, bądź pełniących na morzu służbę czynną, jest tylko 154 żaglowych, a reszta są to parostatki.

Austrja.

Wiedeń, 5 *Stycznia.* Cesarz uwolnił 20-go Grudnia Alberta barona Banffy, nadżupana komitatu Krasznańskiego, na własne jego żądanie, od pomienionych obowiązków, oraz mianował 31-go Grudnia Antoniego Nabraczky, b. radcę namiestnictwa, administratorem tegoż komitatu.

Zadanie, do bezpośredniego rozwiązania którego wezwaną została rada państwa przez oddanie pod jej rozbiór projektów finansowych, zależy na dostarczeniu około 150 milionów zł. reń. Rada państwa ma jeszcze dwie inne, daleko ważniejsze i trudniejsze do załatwienia kwestje, mianowicie: przywrócenie równowagi pomiędzy wydatkami i dochodami skarbu państwa, oraz uregulowanie waluty; lecz rozwiązanie tych dwóch kwestij zasadniczych stanowić będzie zadanie całej epoki przeobrażenia monarchji pod względem ekonomicznym i politycznym, podczas gdy piecza około pokrycia deficytu za rok finansowy, rozpoczęty 1-go Listopada 1861, oraz pozostałości deficytu za rok zeszły, spada bezpośrednio na kraj i jego reprezentantów i wymaga bezzwłocznego załatwienia. Idzie więc o to, w jaki sposób dostarczyć 110 milionów zł. reń., stanowiących deficyt na r. 1862, oraz 36 milionów z niedoboru zeszłorocznego, dla postawienia skarbu w możności wypłacania rat pożyczki.

Rok bieżący finansowy jest zanadto już posunięty, ażeby oszczędności, jakieby jeszcze dały się zaprowadzić, wpłynęły nań skutecznie. Dla tego też minister skarbu, w swej mowie budżetowej, nie wskazał na r. b. ważnego zmniejszenia wydatków, lecz oświadczył, że jedynemi sposobami pokrycia deficytu są: nowa pożyczka i podwyższenie podatków. Minister życzy sobie użyć obu środków, z uwagi, iż żaden z nich, pojedyńczo wzięty, nie może być zastosowany w rozmiarach, zdolnych dostarczyć sumę niezbędną na pokrycie deficytu. Im bowiem większa będzie pożyczka, tem trudniejsze jej uzyskanie, a im większe będzie podwyższenie podatków, z tem większą trudnością dadzą się one ściągnąć. Należy przeto połączyć oba środki finansowe, dla zmniejszenia o połowę smutnych następstw każdego z nich.

Lecz podwyższenie podatków, jeżeli nawet zyska zatwierdzenie ze strony rady państwa, nie przyniesie w r. b. tak wielkiej sumy, jaka potrzebną jest na pokrycie w ciągu kilku miesięcy całego deficytu. Dla bezzwłocznego przeto zaradzenia złemu, niezbędnem jest zaciągnięcie pożyczki, wyrównywającej całemu deficytowi, a zatem w wysokości 150 milionów zł. reń., co z powodu obecnego kursu papierów rządowych, powiększy dług państwa o 240 milionów zł. reń. Gdyby nawet, jak minister projektuje, część tej sumy została pokrytą tymczasowo z innych źródeł, mniej więcej w rozporządzeniu skarbu będących; zawsze jednak pozostanie do pokrycia, do końca Października r. b., 110 milionów zł. reń., wymagających puszczenia w obieg przynajmniej za 170 milionów zł. papierów rządowych, ze względu, że kursa ich, jakkolwiek stosunkowo pomyślne, są bardzo nizkie.

Francja.

Paryż, 1 *Stycznia.* Dzisiejszy dzień zawiódł nadzieje tych, którzy spodziewali się, że Cesarz w odpowiedzi na życzenia ciała dyplomatycznego, rozwinie program swej polityki; Cesarz Napoleon wyraźnie postanowił nie zobowiązywać się żadnej stronie, chociaż nie ukrył przykrości, jaką mu sprawiają coraz nowe zawikłania. Na życzenia wyrażone w imieniu ciała dyplomatycznego przez hr. Kisielewa, Cesarz odrzekł: „Dziękuję ciału dyplomatycznemu za wyrażone życzenia. Rok ubiegły smutnie odznaczył się licznemi wzburzeniami w rozmaitych stronach świata i bolesnemi stratami w rodzinach panujących. Spodziewam się, że rozpoczynający się rok, będzie szczęśliwszy dla monarchów i ludów." Na życzenia senatu, Cesarz odpowiedział: „Zawsze z radością przyjmuję od senatu zapewnienia o przywiązaniu, jakiego jesteście tłomaczami, i liczę na pomoc jego w ulepszeniach konstytucji, przy utrzymaniu nienaruszenie podstaw, na jakich spoczywa". Ciału prawodawczemu Cesarz oświadczył: „Głęboko jestem przejęty uczuciem, na wyrażone przez was życzenia. Ciało prawodawcze, spodziewam się, w zmianach wprowadzonych do konstytucji, zobaczy nowy dowód ufności w jego świetle i jego patrjotyzmie". Duchowieństwu zaś powiedział: „Wdzięczny jestem nieskończenie duchowieństwu za modlitwy zanoszone za Cesarzowę, za mego syna, za mnie. Zapewnijcie duchowieństwo francuzkie tak odznaczające się pobożnością i cnotami, wiedzące, że należy oddać Bogu co Bozkiego, a Cesarzowi co Cesarskiego, iż może liczyć na moją opiekę i żywą sympatję."

Stronnicy Włoch z przyjemnością uważali, że Cesarz nie zrobił najmniejszej wzmianki o zamiarze pozostawienia załogi francuzkiej w Rzymie na czas nieograniczony i ztąd wnoszą, że zamiar podobny (co ostatnie wiadomości z Rzymu zdają się potwierdzać), wcale nie istnieje, i spodziewają się, że mowa tronowa, którą zostaną w d. 28-m Stycznia otwarte posiedzenia izb, przemilczeniem w tym względzie nada jeszcze większą pewność ich nadziejom.

Słowa wyrzeczone do senatu, powszechnie tłomaczą jako oznakę, jeżeli nie niezadowolnienia, to przynajmniej niezgodności w zdaniu z politykami, chcącemi stawiać tamę wszelkim reformom konstytucyjnym. Wskazują one niejako, że chociaż Cesarz robi pozorne ustąpienia doradcom korony, przemawiającym za oporem, to jednakże nie myśli dać się powstrzymać na drodze, na jaką wstąpił dekretami z 27 listopada 1860 r. i 12-go t. m. 1861 r., a która może doprowadzić do pomyślnych skutków, tylko w razie jeżeli będzie przebieżona do końca. Słowa Cesarskie przedstawiały pewną sprzeczność z notą *Monitora*, wywołaną artykułem *Patrie*. Zresztą w każdym razie, Cesarz lepiej rozumie potrzebę zmian, będących na czasie, od wielu ze swych ministrów.

Zwrócono także uwagę, że na przyjęciu tegorocznem, Cesarz, wbrew zwyczajowi, żadnemu z dyplomatów nie podał ręki, jak się zdaje, aby skutkiem pewnych wyłączeń, nie wywołać bezużytecznych i drażliwych komentarzy.

Paryż, 2 *Stycznia.* Słowa wyrzeczone przez Cesarza do ciała dyplomatycznego, senatu, ciała prawodawczego i duchowieństwa, sprawiły nadzwyczaj dobre wrażenie. Szczególniej zwróciła uwagę odpowiedź udzielona senatowi, jako zwracająca się do ducha oporu, jaki napotykają tam wszelkie usiłowania Cesarza, w celu ulepszenia konstytucji, ducha, który znowu objawił się na ostatnich posiedzeniach tego ciała politycznego. Cesarz wymówił te słowa tonem wskazującym ubolewanie, że w takiej pełnej uszanowania odległości, postępują za nim na drodze postępu. Ostatnio przedsięwzięte surowe środki przeciw dziennikarstwu, zabronienie roztrząsania możliwości ulepszenia ustawy, nadały słowom Cesarskim szczególną doniosłość. *Patrie* zwycięzko powtarza je, bo jak tylko senat ma obowiązek pomagania Cesarzowi do ulepszenia konstytucji, to i dziennikarstwo ma prawo torować do tego drogę, wskazując jakie ulepszenia byłyby na czasie, rozumie się w granicach zakreślonych zasadniczemi podstawami ustawy. *Patrie* sądzi, że granic tych nie przekroczyła w znanym artykule *Cesarstwo konstytucyjne*. Ztąd wnoszą, że na przyszłość za podobne artykuły, nie będzie zagrażać dziennikom ostrzeżenie.

Przyspieszony wyjazd eskadry hiszpańskiej z Hawanny do Meksyku, zaprzeczony przez dzienniki hiszpańskie, nie podlega teraz najmniejszej wątpliwości. Specjalni korespondenci, znajdujący się przy zamierzonej wyprawie wspólnej trzech mocarstw, donoszą, że eskadra hiszpańska, składająca się z 6-u fregat, 7 parowców wojennych, 11 statków przewozowych parowych i żaglowych, 18-u szalup do wylądowania, wioząc 6,000 wojska lądowego, opuściła Hawannę pomiędzy 29-m listopada a 2-m grudnia i miała stanąć pod Vera-Cruz, koło 6-go grudnia, to jest znacznie wprzód, nim tam udadzą się eskadry angielska i francuzka.

Paryż, 3 *Stycznia.* Słowa wyrzeczone przez Cesarza na noworocznym przyjęciu, są ciągle głównym przedmiotem zajęcia. Z wdzięcznością przyjęto oświadczenie głowy państwo o możliwości ulepszenia konstytucji. Wnoszą zatem że ministrowie powinni zastosować się do tego oświadczenia szczególniej pod względem stosunków do prasy.

Stosunki pomiędzy dworem rzymskim a turyńskim ciągle są bardzo naprężone, jak wskazuje między innemi mowa Papieża do jego oficerów; obecnie zaś i stosunki dworu rzymskiego z paryzkim zaczynają się wikłać, z powodu oporu stawianego ze strony M-re Merode zajęciu Alatri przez wojska francuzkie. Miasto to położone jest nad granicą prowincij neapolitańskich, gdzie rozbójnicy pustoszący te prowincje, znajdowali najlepszą ucieczkę i schronienie; opór ten wskazywałby że M-r Merode popiera te wyprawy, zakłócające spokój mieszkańców Neapolu.

Wiadomości z Ameryki tak są niejasne że prawie niepodobna wyprowadzać jakichkolwiek pewniejszych na przyszłość wniosków. Chociaż z jednej strony dzienniki amerykańskie okazują więcej pokojowe usposobienie, w czem także naśladują je dzienniki angielskie, jednakże gabinet nie ustaje w przygotowaniach do wojny, które przeciwnie prowadzi z podwojoną energją. Tak *Patrie* donosi że na radzie ministrów postanowiono urządzić na wyspach Bermudzkich, oprócz rezerwy dla piechoty, park artyleryjski rezerwowy. Oprócz sprawy *Trentu*, powodem do wojny może być także żądanie ze strony Anglji zniesienia blokady portów Stanów południowych.

Depesza z Madrytu z d. dzisiejszego, donosi że eskadra przeznaczona do działania przeciw Meksykowi, będzie oczekiwać jenerała Prima. Trudno zatem zrozumieć dla czego opuściła Hawannę nie czekając ani na eskadry angielską i francuzką, ani na jenerała Prima. Ten pośpiech z jakim działał jenerał-gubernator Kuby, ukrywa jakąś tajemnicę. Podług krążących dziś tu pogłosek, marszałek Serrano miał już opanować twierdzę San-Juan-d'Ulloa.

Włochy.

Turyn, 31 *Grudnia.* Wieść, jakoby deputacja większości udawała się do p. Ricasolego, z radą co do kierunku polityki i utworzenia gabinetu wspólnie z p. Ratazzim, okazała się mylną. Wprawdzie na posiedzeniu przygotowawczem, zamyślano coś podobnego uczynić, ale następnie porzucono tę myśl, żeby nie rozdrażnić i tak naprężonych stosunków. Teraz gabinet nie porzuciwszy myśli uzupełnienia się później, postanowił przedstawić się izbom w obecnym składzie. P. Ricasoli uważa za obowiązek bronić tam osobiście przyjętych przez niego środków i praw przedstawionych w charakterze ministra spraw wewnętrznych. Spodziewa się przytem, że po tylokrotnem wotum zaufania udzielonem przeważną większością w kwestjach politycznych, izba nie odmówi mu takiego wotum w kwestjach organizacji administracyjnej. Zresztą dotąd bieg interesów wcale nie przedstawia konieczności zmiany w gabinecie. P. Ricasoli bardzo słusznie mniema, że jeżeli ma nastąpić przesilenie ministerjalne, to sama izba powinna, odmawiając wotum zaufania, wskazać jego konieczność i zarazem przyjąć na siebie za to odpowiedzialność. Brak ministra spraw wewnętrznych w gabinecie, nie dla tego dał powód do obecnych zawikłań, żeby p. Ricasoli nie dobrze nim kierował, ale dla tego, że było to miejsce do zajęcia, pożądane przez nie jedną ambicję. Przytem także przeciwników p. Ricasolego obrażało i to, że mąż ten stanu, za przykładem hr. Cavoura, kumulował dwa tak ważne obowiązki. Ale p. Ricasoli wcale nie pragnie, tak kierunku wydziałem spraw wewnętrznych, jak w ogóle i nie pragnie władzy. Wzniosły charakter tego męża stanu, znane jego upodobania, są najlepszą w tym względzie rękojmią. Baron Ricasoli sumiennie starał się o obsadzenie posady ministra spraw wewnętrznych, a niepowodzenie usiłowań jego, należy przypisać jedynie intrygom, chcącym mu narzucić na towarzysza człowieka, którego słusznie czy nie słusznie uważają za reprezentanta wpływu cudzoziemskiego. Intrygi różnego rodzaju były wyłącznie powodem pewnego rodzaju przesilenia ministerjalnego. Całe te podziemne działania, niszczy prezes rady ministrów, pozostawiając parlamentowi samemu rozstrzygnięcie tej kwestji. Następnie p. Ricasoli, jeżeli zyska wotum zaufania, poczyni niektóre zmiany w gabinecie, i wybierze na ministra spraw wewnętrznych nie polityka, ale doświadczonego specjalistę. Kwestja polityczna we Włoszech została rozstrzygnięta. Zjednoczenie, a raczej zlanie się różnych części, szybko postępuje. Kraj jest w ogóle zadowolniony. Silna ręka rządu centralnego, wszędzie daje się uczuwać. W takim stanie rzeczy potrzeba tylko dobrego administratora.

Turyn, 1 *Stycznia.* Ciało dyplomatyczne, deputacje obu izb, ministrowie i wyżsi dygnitarze byli przyjmowani dziś naprzód przez Króla, potem przez księcia Carignan, a następnie przez księżnę Genui. Król nie lubiący przyjęć urzędowych tak w Turynie, jak i na prowincji, nie miał mowy urzędowej. Przy przyjęciu deputacji izby niższej zaszła dosyć ciekawa scena. P. Ratazzi w życzeniach składanych w imieniu izby, uniknął wszelkiej wzmianki politycznej. Król odpowiedział kilkoma uprzejmemi słowy a później rzekł: „Izba wiele zrobiła, ale pozostaje jeszcze wiele do zrobienia"…. tu wstrzymał się i zwróciwszy się do p. Ratazzego, dodał: „Wasz prezydent nieustannie zaleca mi ostrożność, dla tego nic więcej nie powiem." P. Ratazzi natychmiast odparł, że nie pozwala sobie takiej swobody z Monarchą, lecz Wiktor Emanuel rzekł: „Dobrze, dobrze,—wiem ja co mo-

wię," poczem pożegnał deputację, która oddaliła się zachwycona szczerością monarchy i serdecznością przyjęcia.

Co do pogłoski, jakoby większość wysłała do p. Ricasolego deputację z radami względem przesilenia gabinetowego i obecnego stanu rzeczy, której to pogłosce zaprzeczyły stanowcze niektóre dzienniki, kiedy tymczasem inne donosiły z najdokładniejszemi szczegółami o przyjęciu zimnem jakiego doznała ta deputacja, okazuje się, że większość w istocie porzuciła myśl wysłania do prezesa rady ministrów urzędowej deputacji, lecz powierzyła p. Lanza misję, zawiadomienia poufnie p. Ricasolego o zdaniu zgromadzenia większości. Jakkolwiek p. Ricasoli zimno przyjął oświadczenia p. Lanza, jednak miał wraz z ministrami udać się na zgromadzenie większości i objaśnić swój sposób widzenia rzeczy, a mianowicie że obecne położenie państwa nie wymaga koniecznie wprowadzenia nowych żywiołów do gabinetu.

Przybył teraz do Turynu książe Kapuy, który popadł w niełaskę u dworu Neapolitańskiego od czasu pojęcia w małżeństwo miss Penelope Smith. Pędził on życie na wygnaniu, pozbawiony dochodów ze swego apanażu i utrzymując się z pensji wyznaczonej mu przez Królowę hiszpańską wdowę, Marję-Krystynę. Przybył on do Turynu zapewne dla uregulowania swego stanowiska i uznania, tak jak to zrobił poprzednio książe Syrakuzy, nowego porządku rzeczy.

Rzym, 1 *Stycznia*. Papież w mowie do swych oficerów powiedział, że poświęcenie ich będzie potrzebne, bo będą musieli albo bronić, albo udać się za Ojcem Kościoła; ale jeszcze nie nadszedł czas po temu.

P. Goyon przedstawiwszy oficerów francuzkich Papieżowi, złożył mu życzenia w imieniu oficerów i żołnierzy, zostających pod jego rozkazami, mówił o przywiązaniu załogi do Papieża i prosił dla niej o apostolskie błogosławieństwo. Papież dziękował jenerałowi za wyrażone uczucia i oświadczył nadzieję, że obecność załogi francuzkiej w Rzymie, przeszkodzi spełnieniu aktu, który byłby przeciwnym religji i polityce. Nakoniec Papież udzielił błogosławieństwo apostolskie dla Cesarza, rodziny Cesarskiej i całej armji francuzkiej.

P. de Lavalette miał doręczyć kardynałowi Antonellemu notę, dotyczącą oddalenia się Franciszka II z Rzymu. Kardynał oświadczył, że nie może działać zupełnie w tej sprawie. Kardynał Antonelli także silnie opiera się zajęciu Alatri przez wojska francuzkie. Oświadczył on, że jenerał Goyon, może tam umieścić wojska tylko przemocą, z powodu, że rząd papiezki nigdy nie zgodzi się na to zajęcie.

Komitet narodowy rzymski, porozlepiał ogłoszenia, że konsolidy wypuszczone po 2-m marca 1861 r. przez rząd papiezki, nie będą nigdy przyjęte przez rząd włoski, ponieważ od chwili ogłoszenia przez parlament włoski Rzymu za stolicę państwa, władza świecka *de jure* została zniesiona.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

Berlin, 4 *Stycznia*. Odpowiedź francuzka co do układów handlowych jeszcze tu nie nadeszła. Ostatni numer dziennika ministerjalnego *Allgemeine Preussische Zeitung* zawiera artykuł, wykazujący jak nieznacznem jest zmniejszenie armji francuzkiej. W ponowionych wyborach zostali obrani w Berlinie Dr. Lüning i major Steinhardt; w Pritzwalk zaś prokurator sądu berlińskiego, p. Oppermann.

Kassel, 4 *Stycznia*. Wczoraj zebrała się izba druga. Przy wyborze biura wszyscy członkowie, wyjąwszy dwóch, podali zastrzeżenie zachowania ustawy z 1831 r. poczem komisarz elektorski sejmowy salę posiedzeń opuścił.

Turyn, 3 *Stycznia*. Wczoraj miało miejsce zebranie większości izby. P. Ricasoli przedstawiał trudności co do uzupełnienia ministerstwa, i wynurzył zdanie, że obecny skład gabinetu jest odpowiednim potrzebom państwa. Kilku deputowanych popierało ministerstwo. Nie uradzono zresztą nic stanowczego.

Lizbona, 3 *Stycznia*. Wniesiono projekt do ustawy przyznający księżniczkom krwi królewskiej prawo do wstąpienia na tron. W przypadku śmierci Króla, Don Fernando zostałby rejentem. Obecnie panuje tu spokojność.

Bern, 4 *Stycznia*. W dniu Nowego Roku oświadczył Cesarz Napoleon posłowi szwajcarskiemu Dr. Kern, że się spodziewa, iż dawniejsze stosunki między Francją a Szwajcarją będą mogły być w nowo rozpoczętym roku odnowione; przyczem polecił mu, aby oznajmił radzie związku, że to jest szczerem jego życzeniem.

Skutari, 3 *Stycznia*. Czarnogórcy przeszli granicę pod Sosisną. Posłano 1,500 baszibuzuków aby ich odeprzeć.

Bejrut, 16 *Grudnia*. W Kesruan znaczna liczba Maronitów wzięła się do broni. Wysłano bataljon wojska tureckiego, dla zabezpieczenia komunikacij nadbrzeżnych.

Peszt, 31 *Grudnia*. Powiadają, że na ostatniej naradzie gabinetowej pod przewodnictwem Cesarza, postanowiono nie zmuszać Węgier do przyjęcia patentów lutowych, lecz ograniczyć się w zakresie dyplomu z 20-go Października. Kanclerz królestwa węgierskiego położył postanowienie to za warunek dalszego pozostania przy swych obowiązkach.

Nowy-Jork, 21 *Grudnia*. Krąży pogłoska, że lord Lyons miał kilkakrotne narady z p. Seward, nie mające charakteru urzędowego; ale noty nadesłanej z Londynu jeszcze nie doręczył. P. Seward przed odebraniem wiadomości z Europy miał posłać notę do rządu angielskiego. Powszechnie spodziewają się załatwienia sporu na drodze pokoju.

Londyn, 3 *Stycznia*. *Times* powstaje dziś na pogróżki *New-Jork-Herald*, że 900 milionów fun. st., zahypotekowanych przez Anglję na funduszach amerykańskich, zostaną skonfiskowane. Anglja nie zostanie zaspokojoną, dopóki nie otrzyma zupełnego zadosyć uczynienia, lecz nie da się niczem zachwiać.

Turyn, 3 *Stycznia*. Dzienniki donoszą, że Garibaldi z początku nie chciał przyjąć komisji, wysłanej do niego przez komitet centralny genueński, lecz za usilnem naleganiem tejże komisji jenerał dał jej posłuchanie. Garibaldi obiecał wziąść pod rozwagę fakta dokonane, a później pisał do p. Avezzana, oświadczając, że nie chce brać żadnego udziału w krokach przedsięwziętych przez nowy komitet, i polecił Avezzanie ustanowienie innego komitetu. Jenerał zabronił także dawnemu komitetowi wydawać jakiekolwiek dokumenta komitetowi nowemu, wyjąwszy w razie, gdyby on dał do tego upoważnienie.

Powiadają, że Garibaldi nie będzie obecnym przy otwarciu konkursu strzeleckiego w dniu 11-m b. m.

Turyn, 4 *Stycznia*. Izba wczoraj na nowo rozpoczęła posiedzenia. Prezes izby p. Ratazzi, przedłożył sprawozdanie o przyjęciu przez Króla deputacji parlamentu, która mu na nowy rok składała życzenia. Król oświadczył, iż jak się spodziewa, jedność korony z ludem na zawsze stanowczo utrzymaną zostanie. Jakkolwiek w przeszłym roku, z przyczyn wszystkim wiadomych, nie dał się uskutecznić znaczny postęp w sprawie narodowej, to jednak pragnie najgoręcej i ma nadzieję, że nowo rozpoczynający się rok będzie pomyślniejszym.

Londyn, 4 *Stycznia*. Według dziennika *Daily-News* wiadomości z Ameryki, mają charakter pokojowy.

Paryż, 5 *Stycznia*. Czytamy w *Patrie:* Wiadomości prywatne z Ameryki angielskiej, nadesłane statkiem parowym, który w d. 20-m Grudnia opuścił Nowy-Jork, są następujące: 9-go Grudnia jeneralny gubernator Kanady miał przemowę do wojska, w chwili gdy to opuszczało Kwebek, udając się do Montréalu, w której oswiadczył, że ważne wypadki mogą nastąpić, i że liczy na ich poświęcenie w obronie kraju powierzonego ich straży. Wyrazy te sprawiły tem większe wrażenie, że w d. 9-m Grudnia, nie wiedziano jeszcze o sprawie statku „Trent" i o sporach, które skutkiem tego wynikły.

Z tego samego źródła nadeszła wiadomość, że w skutek ostatnich instrukcij, kontr-admirał Milne, dowodzący dywizją angielską wybrzeża zachodniego Ameryki, wyjechał z Halifax i udał się do wysp Bermudskich, gdzie będzie czekał na dalsze rozkazy swego rządu.

Londyn, 4 *Stycznia*. Dziennik *Daily News* wnioskuje ze zdań objawionych przez dzienniki amerykańskie, że pokój jest zapewnionym, i że wdzięczność za to należy się umiarkowanemu postępowaniu lorda Palmerstona i lorda Johna Russella, co udowodni nota rządu angielskiego do gabinetu waszyngtońskiego, kiedy będzie przedłożoną parlamentowi.

Turyn, 4 *Stycznia*. Dziennik *Movimento* donosi, że jen. Garibaldi przyjął prezydencję stowarzyszenia karabinierów genueńskich.

St. Petersburg, 5 *Stycznia*. Nadeszły tu wiadomości z Pekinu pod datą 13 Listopada r. z., że Cesarz przybył do Pekinu, rozwiązał radę państwa, składającą się z członków Europejczykom nieprzychylnych i mianował księcia Kong rejentem. Suh-Shun został straconym. Dwóch innych dygnitarzy na rozkaz Cesarza sami się udusili.

Paryż, 5 *Stycznia*. Donoszą, że Król Wiktor-Emmanuel ma opuścić Turyn w połowie stycznia i udać się do Medjolanu. Podróż Króla do Neapolu nastąpi w końcu lutego, lub początkiem marca.

Książę szwedzki Oskar, którego odwiedziny u Króla włoskiego były zapowiedziane przed miesiącem, jest spodziewany w Turynie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Londyn, 6 *Stycznia*. *Times* donosi, że dziś odbędzie się w Osborne posiedzenie rady ministerjalnej. Parlament zostanie zwołany na 6-go lutego, lecz na przypadek niepomyślnych dla utrzymania pokoju wiadomości z Ameryki, zgromadzi się zapewne za 14 dni. *Times* wynurza nadzieję utrzymania pokoju.

Dzisiejsza *Morning-Post* zapewnia, że przybyły do Queenstown parostatek *Europa*, który opuścił Amerykę 25-go grudnia, nie przywiózł żadnych depesz lorda Lyons'a dla rządu angielskiego. P. Seward nie odpowiedzich jeszcze na notę urzędową angielską, którą lord Lyons zakomunikował mu 23-go grudnia. P. Seward miał dać odpowiedź dopiero za 7 dni. Wiadomość, jakoby z parostatkiem pomienionym przyszła do Queenstown nowa poczta, zdaje się być mylną.

Bruksela, 6 *Stycznia*. *Indépendance* donosi, że wyekspedjowano do Marsylji rozkaz wysłania załodze rzymskiej całego taboru obozowego, jakby dla jakiej wyprawy wojennej.

Tenże dziennik podaje z Lizbony zaspokajające wiadomości. Stan zdrowia Króla i infanta jest dobry.

Kadyks, 5 *Stycznia*. Statek korsarski separatystowski *Sumter*, który zniszczył trzy statki, należące do Stanów północnych i ma na swym pokładzie 42 jeńców, przyjęty został do tutejszego portu, pomimo protestacji konsula amerykańskiego.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień 4 był niepogodny i wietrzny; śnieg kilka razy w ciągu dnia padał, połączony z silnym wichrem zachodnim i południowo-zachodnim. Mróz znacznie się zmniejszył, z rana zimno dochodziło do $1\frac{1}{2}$ stopnia, po południu tylko jeden stopień, poprzedniej nocy śnieg pruszył. Barometr opada, średnia jego wysokość dzienna jest 733,19 milimetrów. Ilość wody ze śniegu z dnia i z nocy wynosi 5 milimetrów.

— Dzień 5 był mroźny, w pierwszej połowie niepogodny i śnieżny, w drugiej pogodny. Między godziną 9 a 11 rano, śnieg gęsty pruszył przy wietrze zachodnim, od godziny 12 niebo się wypogodziło. Z rana zimno dochodziło do 7 stopni, po południu $2\frac{7}{10}$, wieczorem 8 stopni. O godz. 4 po południu mgła. Barometr nie wiele się zmieniał. Na słońcu 6 gromad plam. O godz. 3 wieczorem księżyc przechodził przez równik niebieski.

— Dzień 6 był mroźny, w pierwszej połowie pogodny, w drugiej śnieżny, wietrzny i całkiem niepogodny. O godzinie $8\frac{1}{4}$ z rana słup świetny nad słońcem się wznosił, co zapowiadało zmianę stanu nieba; jakoż o godz. 2-ej niebo się zachmurzyło, poczem zaczął śnieg pruszyć, później zamieć śnieżna połączona z wichrem Zachodnim. O godz. 4 śnieg tak gęsty padał, że się widnokrąg zaciemnił. Przez cały dzień powietrze było mroźne, średnia temperatura całego dnia $9\frac{1}{2}$ stopni zimna; z rana mróz dochodził do 12 stopni Réaumura. Pomimo zawiei śnieżnej i wichru, barometr zamiast jak zwykle opadać, szybko się podnosił; od rana do wieczora podniósł się o 11,54 milimetrów, czyli o 5,12 linij paryzkich. Na słońcu plamy. Elektryczność atmosferyczna co do jej natężenia 36 stopni. Ilość wody ze śniegu z dnia wynosi co do wysokości 3 milimetry.

— Dzień 7 był mroźny, napół pogodny; z rana niebo zachmurzone; od godziny 9ej do 1ej po południu, pogodne, potem pochmurne, od godziny 3 do 5ej w wieczór znowu pogodne. Wiatr słaby północno-zachodni, w wieczór zmienił się na mocny południowo-zachodni. Barometr od rana do godziny 4ej wznosił się, potem przy silnym wietrze zaczął opadać, w nocy śnieg z wichrem: Największe zimno z rana dochodziło $10\frac{1}{2}$ stopni; najmniejsze $6\frac{1}{2}$ stopni wieczorem. Średnia temperatura dzienna jest $7\frac{1}{2}$ stopni zimna. Na słońcu plamy. Poprzedniej nocy śnieg padał.

— Grudzień r. z. był dosyć pogodny i o pół stopnia cieplejszy niż zwykle; pierwsze dwa dni i cztery środkowe: 15, 16, 17 i 18 były ciepłe, przeciwnie dwa ostatnie znacznie mroźne; w ogóle miesiąc ten pod względem temperatury był łagodny lecz zmienny; średnia temperatura całego miesiąca jest 1,51 stopni R. niżej zera; w stanie normalnym taż temperatura jest −1,98 stopni; największe ciepło dochodziło 5,3 stopni d. 1 po południu; największe zimno 10,2 stopni d. 20 z rana; zmiany temperatury były częste; największa zmiana dzienna dochodząca 11,4 stopni przypadła dnia 18 na 19 po pełni księżyca. Barometr w ogóle utrzymywał się wysoko; średnia jego wysokość miesięczna jest 27 cali 10,35 lin. par. o 1,22 lin. par. większa od normalnej; najwyżej barometr dochodził 28 cali 4,03 lin. d. 30 o godzinie 10-tej w wieczór; najniżej 27 cali 2,17 lin. par. d. 15 wieczorem.

Bardzo wysoko barometr stał w dniach: 9, 10 i 11; przy wietrze południowo-wschodnim i po przejściu księżyca przez równik niebieski; również i w siedmiu dniach ostatnich przy wietrze zachodnim. Największa zmiana dzienna barometru wynosząca 7,34 lin. par. przypadła dnia 18 na 19 po pełni księżyca. Zwykle barometr, osobliwie w porze zimowej, najniżej stoi przy wietrze zachodnim, w tym miesiącu przeciwnie, przy tym wietrze utrzymywał się najwyżej. W pierwszej połowie miesiąca stan nieba był niepogodny, deszcze i śniegi padały lecz nie obficie; druga połowa była pogodniejsza lecz mroźna. Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest 94,3 na 100, prawie równa normalnej. W średnim stanie w Warszawie, w Grudniu, spada tyle wody z deszczu co i ze śniegu; w r. z. szczególnym zbiegiem ilość wody z deszczu jest prawie równa ilości wody ze śniegu; to jest wody z deszczu spadło wysoko na 6,42 lin. par. ze śniegu na 6,51 lin. par. razem wody z deszczu i śniegu 12,93 lin. par. mniej o 7,1 lin. par. od normalnej. Stan Elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia średni jest 20,7 stopni; największe natężenie siły elektrycznej dochodziło 36 stopni d. 20 o godzinie 10-tej rano. Dni pogodnych było 3; napół-pogodnych 10; pochmurnych 18; dni deszczu 4; śniegu 6; mgły 10; wiatrów mocnych 14; wichrów 5; wiatr panujący w ogóle był zachodni; w pierwszej połowie miesiąca częste były także południowo-wschodnie. Na słońcu pokazywały się plamy przez cały miesiąc. Dnia 31 o godzinie 3 min. 28 przypadło zaćmienie słońca całkowite, cząstkowo tylko w przedziale chmur u nas widzialne.

Stan wody na Wiśle był niski; średnia wysokość wody była stóp 2 cali 3,7 n. m. pols.; największa wysokość wody dochodziła stóp 2 cali 6 d. 20, 21, 22, 23, 29 i 30; najmniejsza stóp 2 cali 0 d. 10, 12, 13, 14 i 15.

— Wielki Teatr po zupełnem i wspaniałem we wszystkich szczegółach odnowieniu i upiększeniu, otwarty został wczoraj, pierwszym abonamentem, na którym przedstawiona była opera Mercadantego **Bravo** w 4-ch aktach, tłomaczona z włoskiego i podkładana przez J. *Chęcińskiego*. Główne role mieli: PP. *Dobrski*, *Miller* i *Szczepkowski*, tudzież PP. *Gruszczyńska* i *Dowiakowska*, Sala była napełniona. Artyści zaś ze zwykłym sobie talentem i świeżością głosu operę tę odegrali.

— Dnia 12 Grudnia we wsi Gorzewnica, gminie Kampinos, powiecie Łowickim, spalił się dom mieszkalny z oborą, ubezpieczony na rs. 320; prócz tego pogorzelec poniósł straty w krestencji, różnych ruchomościach i gotowych pieniądzach na rs. 318.

Dnia 14 t. m. we wsi i gminie Służewo, powiecie Włocławskim, dwuletnia Gustawa Szultz, pozostawiona sama w mieszkaniu, zbliżyła się do komina, na którym palił się ogień,—odzież więc na niej się zajęła i dziewczynka ta tak szkodliwie poparzoną została, że mimo natychmiastowego ratunku, w parę godzin żyć przestała.

— Wkrótce podobno ma się ukazać na widok publiczny tłomaczenie z francuzkiego, ważnego dla rolnictwa dzieła p. Edwarda Lecouteux, pod tytułem: *Uprawa ulepszająca, czyli Zasady ogólne Nauki Gospodarstwa wiejskiego.*

— P. Mieczysław Dzikowski przygotował do druku oryginalną pracę pod tytułem *Omar*.

— Wychodząca w Petersburgu *Pszczoła Północna* rozpoczęła z dniem 1-m Stycznia n.s. drukować w odcinku poemat A. Mickiewicza, „Grażyna," tłumaczony przez W. Wenediktowa. Utwór ten znakomitego poety Polskiego nie był jeszcze tłumaczony na język Rosyjski i obecnie czytelnicy Rosyjscy po raz pierwszy z nim się zaznajamiają. Redakcja *Północnej Pszczoły* nabyła także drugi poemat Mickiewicza „Wallenrod," w przekładzie Wenediktowa. Będzie on wydrukowany w drugiej połowie Stycznia.

— Rozporządzenie rządowe dozwalające organizowanie w miastach towarzystw kredytowych miejskich, skłoniło jeszcze w 1859 r. mieszkańców miasta Żytomierza, do narad w tym przedmiocie. Myśl samej instytucij była ogólnie przyjętą, ułożono nawet projekt ustawy i przesłano takowy władzom, ale nie podług form przepisanych, i dla tego pierwsza ta próba okazała się niepomyślną. Po zatwierdzeniu dopiero w roku 1861 ustawy dla St.-Petersburgskiego towarzystwa kredytowego miejskiego, miano już normę, do której można się było stosować bez obawy pomyłki. Należało tylko zaprowadzić zmiany w niektórych artykułach, wymagane przez miejscowość i stanowczą różnicę między położeniem handlowem i społecznem stolicy, a miasta gubernialnego, co też rzeczywiście uskuteczniono, i projekt ostatecznie ułożony i podpisany przez 300 przeszło osób, podany został przy stosownej prośbie naczelnikowi gubernji, dla uzyskania zatwierdzenia. Niepodobna jednak przemilczeć, że i w Żytomierzu nie zabrakło przeciwników projektu, ludzi z zastarzałemi przesądami, nie odważających się na żadną nowość, przywykłych do ufania sobie tylko i uważających poręczenie solidarne, niezbędne przy podobnego rodzaju instytucjach, za coś strasznego. Opozycja ta jednak przezwyciężoną została, a główna zasługa tak powzięcia samego projektu towarzystwa kredytowego miejskiego w Żytomierzu jak i ułożenia go oraz podania należy się p. Stanisławowi Paciorkowskiemu.

— Dnia 11 (23) Grudnia odbyło się w Wilnie dwunaste z kolei, a ostatnie w roku ubiegłym posiedzenie tamecznej komisji archeologicznej, pod przewodnictwem prezesa hr. Eustachego Tyszkiewicza. Prezes zagaił posiedzenie mową, w której złożył hołd pamięci zmarłym w r. 1861 członkom komisji, a następnie wspomniał o ofiarowanych w ubiegłym roku w darze przedmiotach, w liczbie 13,731, od 237 osób. W końcu prezes zawiadomił o wydanych przez komisję w r. 1861 następujących dziełach: „Opis Dźwiny" przez hr. Adama Platera; drugi tom „Skarbca" Daniłowicza, którego druk jest na ukończeniu, i „Księga o gotowości wojennej", z rękopismu będącego własnością komisji, kosztem hr. Włodzimierza Platera.

Po prezesie zabrał głos członek towarzystwa A. H. Kirkor i zdał sprawę z przejrzanych przez się rękopismów, pozostałych po ś. p. prof. Homolickim. Najważniejszem z nich jest „Fragment z historji kościoła Katedralnego Wileńskiego." Treść tego dzieła sam autor tak określił: „Grób, nagrobek i ołtarz Witolda w starej katedrze Wileńskiej. Inne jego wspomnienia i nadania w tym kościele. Ustępy i dodatki w związku z niemi, albo w zbliżeniu zostające." Rękopism ten nosi inny jeszcze tytuł: „Fragmenta Witoldowskie", jak autor sam na okładce i w kilku innych miejscach rękopismu wypisał i jak za życia zwykł był tę pracę nazywać. Rękopism ten obejmuje szacowne dla historji krajowej i starożytności materjały. Oprócz badań o miejscu grobu Witolda i ołtarza św. Michała, o ołtarzu i nagrobku Witolda, o ołtarzu Witoldowskim Bożego Ciała, o położeniu jego nie w kaplicy, lecz w głównym gmachu kościelnym, o zniknieniu nagrobka i ołtarza Witolda, o dwóch uchwałach kapitularnych co do jego wznowienia i t. d. i t. d., znajdujemy tu wzmiankę o rzadkiem dziś i mało znanem dziełku Kwiryna Knoglera austrjaka, niegdyś dworzanina kardynała Jerzego księcia Radziwiłła, profesora loiki i wymowy w szkole Wileńskiej wyznania helweckiego i przyjaciela Andrzeja Wolana. Homolicki mówi obszernie o tym Knoglerze i o dziele jego *Teatrum* Św. Kazimierza. Drugim ważnym rękopismem, pozostałym po ś. p. Homolickim, jest obszerny artykuł p. t. „Kilka wspomnień o Józefie Franku", przeznaczony pierwotnie do wydawanej przez A. H. Kirkora „Teki Wileńskiej", lecz po ustaniu wydawnictwa tego pisma, pozostały u autora. W tych *kilku wspomnieniach* znajduje się wiele ciekawych szczegółów do historji miasta Wilna i b. uniwersytetu wileńskiego. Praca ta, pod względem naukowego obrobienia, nie wyrównywa poprzedniej, lecz dla nieobeznanych z archeologją, więcej mieć może ogólnego interesu. Oba te rękopisma, razem połączone, stanowiłyby spory tom, wielce ważny dla piśmiennictwa polskiego. P. Kirkor wynurzył życzenie, ażeby pp. Malinowski i Adamowicz, jako koledzy ś. p. Homolickiego, skreślili jego życiorys, któryby mógł uzupełnić zamierzone wydanie dzieł jego pośmiertnych.

Po przyjęciu przez towarzystwo wniosku p. A. H. Kirkora co do wydawnictwa rękopismów pozostałych po ś. p. prof. Homolickim, sekretarz naukowy Maurycy Krupowicz odczytał skreślony przez siebie „Rys historyczny zamieszek w Rydze z powodu wprowadzenia tam przez Stefana Batorego kalendarza Gregorjańskiego". Rozruchy te, znane w historji pod nazwą kalendarzowych, zaczęły się w 1585 r. i trwały pięć lat, aż nareszcie położył im koniec wyrok komisarzy królewskich, Seweryna Bonara Kaszt. Krak. i Lwa Sapiehy Kanc. W. W. Ks. Lit., skazujący na gardło trzech przywódców. Po odczytaniu tego artykułu, p. Krupowicz pokazywał towarzystwu oryginalny dekret pomienionych komisarzy królewskich, ferowany 28 Sierpnia 1589 r. przeciw Rotgerowi Tork, jednemu z powyższych trzech skazanych. Dokument ten nadesłany został przez towarzystwo historji i starożytności prowincij nadbałtyckich w Rydze, dla zdjęcia z niego kopji.

— Roboty ziemne na drodze żelaznej St. Petersburgsko-Warszawskiej już są ukończone. Przedsiębierca tych robót, p. Adelson, sprzedaje z tego powodu cegielnie, pozostałą wypaloną cegłę, rozmaite narzędzia i budowle w punktach w pobliżu drogi leżących, oraz machiny parowe. Słychać, że droga żelazna od Dynaburga do Wilna będzie otwartą z dniem 1 (13) Stycznia r. b.

— Dowiadujemy się, że pismo tygodniowe *Ognisko*, poświęcone rolnictwu, przemysłowi, rękodziełom i sztukom pięknym, które wydawane było w Krakowie przez p. W. Wielogłoskiego, a w zeszłym roku przestało wychodzić, w roku bieżącym na nowo ma być wydawane pod tąż redakcją.

— Podług ostatniego spisu ludności, miasto Poznań liczy 43,700 mieszkańców; przybyło zatem od 1858 r. 2,420 głów. Ludność wojskowa wynosi 6 do 7 tysięcy, tak, że Poznań ma całkiem około 50 tysięcy mieszkańców.

— *Journal du Havre* donosi, że Cesarz Napoleon podpisał dekret nominujący komisję do nakreślenia zasad projektu do prawa w przedmiocie własności literackiej.

— W Bremie u Schünemann'a wychodzi od połowy Października 1861 r., zeszytami, słownik angielsko-niemiecki i niemiecko-angielski, we dwóch sporych tomach, ułożony przez N. J. Lucas'a, profesora szkoły głównej w Bremie. Tom pierwszy, angielsko-niemiecki, jest na ukończeniu.

— Donoszą z Adrjanopola, że takie tam ogromne spadły śniegi, iż wszystkie drogi stały się bardzo trudnemi do przebycia. Poczta wyprawiona ztamtąd 5-go Grudnia, przybyła do Konstantynopola dopiero 9-go; poczta turecka z Belgradu spóźniła się o 80 godzin, a austrjacka o 30.

Z Cypru nadeszły wiadomości, że po ciągłych suszach, nakoniec w pierwszych dniach Grudnia spadły obfite deszcze, które cokolwiek odżywiły ziemię. Ale deszczom tym towarzyszył silny wiatr wschodni, skutkiem którego rozbiły się o brzegi tej wyspy cztery statki arabskie i dwa miejscowe. Dwa statki arabskie były naładowane zbożem z Syrji; miejscowe także zbożem i bawełną. Dowóz zboża z Syrji ciągle jest bardzo znaczny, co wpływa na nizką jego cenę.

— Dzienniki angielskie podają nakoniec urzędową wiadomość o naturze choroby, której ofiarą stał się książę Albert; ogłaszają one następującą notę: W Sobotę, 21-go Grudnia, major Graham, dyrektor-jeneralny służby akt stanu cywilnego, udał się do zamku Windsor, dla spisania aktu zejścia Księcia małżonka, przed pochowaniem jego zwłok. Akt zejścia został zapisany do ksiąg stanu cywilnego okręgu Windsorskiego przez p. Travers, na zasadzie deklaracji podpisanej przez księcia Walji, jako „obecnego przy śmierci." Choroba, która stała się powodem śmierci księcia małżonka, została zapisana jako „Gorączka tyfoidalna, która trwała 21 dni, według świadectwa wydanego przez lekarzy, którzy znajdowali się w czasie choroby przy zmarłym."

— *Les causeries d'un curieux*, p. Feuillet de Conches, wydane nakładem H. Plona, podają ciekawe dokumenta. Bogaty zbiór autografów autora, został w ten sposób niejako otwarty dla publiczności. Znawcy znajdą tam obok uczonych poszukiwań w starożytności pogańskiej, Chrześciańskiej, a nawet Chińskiej, niewydane dotąd listy marszałka Richelieu, do niezliczonej liczby jego kochanek i odpowiedzi tych ostatnich; prawdziwe tajemnice Fouqueta; dotąd nieznane listy panny de la Vallière, pani de Châtelet, Królowej Marji Antoniny i wiele innych szacownych pamiątek, skrzętnie zebranych przez miłośnika rzadkości.

— Angielskie towarzystwo do uprawy nauk społecznych *(National-Association for the Promotion of social Science)*, odbywać będzie tegoroczne swe posiedzenia w Londynie i rozpocznie je 4-go Lipca. Towarzystwo to, ważne z powodu tak swej dążności jak i rozgałęzienia, ma pod sobą towarzystwa z podobnymże celem w Aberdeen, Bradford, Edymburgu, Liverpool'u i Konstantynopolu, a pomiędzy swymi członkami liczy 100 rozmaitych korporacij.

— Profesor Froschhammer zaczął wydawać w Wiedniu, z końcem r. z., kwartalne czasopismo filozoficzne, pod tytułem *Athenäum*. Materjalistycznemu i empirycznemu na świat poglądowi, chce on przeciwstawić pogląd idealny, dla zapobieżenia zwichnieniu wyobrażeń, jakie spostrzegać się daje w dziedzinie wszystkich nauk, z powodu zbyt realnego kierunku obecnego.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Abonament N. 2. — Dziś we środę, dnia 8 Stycznia, Komedja w 3-ch aktach, A. *Fredry*: Damy i Huzary. — Osoby: p. *Chomanowski*, p. *Ostrowski*, p. *Bodurkiewicz*, p. *Panczykowski*, p. *Mazurowska*, p. *Rożańska;* p. *Kurcjusz*, p. *Rakiewicz*, p. *Swiergocka*, p. *Ziwolka*, p. *Podleska*, p. *Chomiński*, p. *Chęciński.*—Komedja ze Śpiewkami w 1 akcie, z francuzkiego Sto za sto.— Osoby: p. *Chęciński*, p. *Bakałowicz*, p. *Swieszewski*, p. *Ziwolka*.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10
Loża parterowa....	4	50	10
Loża 2go piętra....	3	60	10
Loża Galerjowa....	2	25	10
Amfiteatr 1go piętra			
w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2\frac{1}{2}$
w następnych.	„	90	$2\frac{1}{2}$

	rsr.	k.	na ubo.
Amfiteatr 2go pięt..	„	75	$2\frac{1}{2}$
Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2\frac{1}{2}$
dto „ drugich.	1	5	$2\frac{1}{2}$
dto w nast. i bocz.	„	90	$2\frac{1}{2}$
Galerja, miej. num.	„	$52\frac{1}{2}$	„
Galerja, miej. nien.	„	45	„
Paradyz..........	„	$22\frac{1}{2}$	„

Zacznie się o godzinie 7.

— W dniu onegdajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej rsr. 1 kop. $42\frac{1}{2}$, za garniec kop. $46\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 4 stycznia.

Weksle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin . .	100 Tal.	2 M.	106	20	—	—
„ . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg. .	300 BMk.	2 M.	160	20	—	—
Londyn .	1 Ft. St.	3 M.	7	14	—	—
Moskwa .	100 Rs	1 M	—	—	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	84	90	—	—
„ . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń .	150 Złr.	2 M.	75	15	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie. .			—	—	5	78
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			90	96	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—	—	64	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	11	15	9

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. 1 k. $4\frac{1}{3}$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 2

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 7 stycznia.

	żądają	płacą.
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta. . . .	—	85
„ „ 6-ta . . .	—	97
Polskie obligacye Skarbowe op. kup .	—	79
„ Listy Zastawne	—	$84\frac{3}{4}$
„ Bilety Bankowe	—	$84\frac{3}{8}$
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	$84\frac{1}{2}$
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	$92\frac{7}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	$620\frac{1}{8}$
„ Paryż 2 „ . .	—	$79\frac{5}{18}$
„ Hamburg 2 „ . .	—	$150\frac{1}{8}$
„ Wiedeń 2 „ . .	—	$70\frac{1}{8}$
Żyto na targu	—	$52\frac{1}{4}$
„ na dostawę późniejszą	—	$51\frac{3}{8}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	67 90
Akcje kredytu ruchomego	—	717

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 94) *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych. Powiatu Lipnoskiego.*

Podaje do wiadomości, iż z dniem 1 Kwietnia 1862 r. wakować będzie przy szpitalu Powiatowym w Lipnie posada felczera z płacą rs. 90 rocznie; któryby więc z pp. felczerów miał chęć starania się o takową zechce dowody swej kwalifikacji nadesłać Radzie Opiekuńczej do Lipna w przeciągu miesięcy dwóch od daty niniejszego ogłoszenia.

Lipno d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1861 r.

Opiekun Prezydujący,
w z. Członek Rady, T. Kozłowski.
Sekretarz, Borkowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N D. 71) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Marjanny z Malińskich Klamborowskiej; i 2. Antoniego Winnickiego, dla których pod N. 12 i 21 działu III. wykazu hypotecznego dóbr Rataje w Okręgu Pyzdrskim położonych, zabezpieczone jest prawo wieczystej dzierżawy realności do tychże dóbr należących; 3. Księdza Opata Eustachego, niegdy wierzyciela sum: a. złp. 6518 z dóbr Rozprza, i b. złp. 2741 gr. 25 z dóbr Stara wieś w Okręgu Piotrkowskim położonych, pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego spłaconych i w depozycie władz tegoż Towarzystwa znajdujących się; otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 10 (22) Kwietnia 1862 r. w tutejszej kancelarji Ziemiańskiej.

Kalisz dnia 21 Września (3 Paździer.) 1861 r.

J. Ziemięcki.

(N. D. 73) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Ze śmiercią: 1. Heleny z Okędzkich Siemieńskiej wierzycielki sumy 15,000 rs. pod Nr. 18 w dziale IV. wykazu hypotecznego dóbr Gzichów z Okręgu Olkuskiego ubezpieczonej, w dniu 14 Marca 1861; 2. Michała Lewickiego wierzyciela sumy 25,000 złp. pod N. 2 lit. *b.* w dziale IV. wykazu hypotecznego dóbr Brzeście z Ogu Jędrzejowskiego zaintabulowanej, w dniu 16 Listopada 1854; 3. Romana Bertholdi wierzyciela sumy rs. 3435 kop. 30 na dobrach Chycza Wielka z Ogu Jędrzejowskiego pod N. 7 w dziale III. i na dobrach Oxa z tegoż Okręgu pod N. 13 działu III. wykazu hypotecznego ubezpieczonej, w dniu 7 Lutego 1861; 4. Eryka Wegner wierzyciela summ: 5500 złp. pod Nr. 2 i 825 rs. pod Nr. 5 w dziale IV. wykazu hypotecznego dóbr Skowronów A. z Okręgu Lelowskiego zapisanych, w dniu 7 (19) Października 1857; 5 Marjanny z Walkiewiczów Zamojskiej współwłaścicielki nieruchomości miejskich w Kielcach położonych Nrami hypotecznemi 103 i 106 oznaczonych, w dniu 18 Marca 1861; 6. Teodora Kaweckiego współwłaściciela nieruchomości miejskiej w Kielcach Nrem hypotecznym 62 oznaczonej, w dniu 25 Czerwca 1861 i 7. Feliksa Kaweckiego wierzyciela sumy 10000 złp. pod N. 12 w dziale IV. wykazu hypotecznenego tej nieruchomości ubezpieczonej, w dniu 8 Września 1854 r. nastąpionych; otworzyły się spadki do uregulowania których termin pod prekluzyą na dzień 23 Marca (4 Kwietnia) 1862 r. wyznaczony został. Wzywam przeto osoby interesowane, aby w terminie tym z prawami swemi w kancelarji podpisanego Rejenta stawiły się.

Kielce dnia 13 (25) Września 1861 r.

Wojciech Mieszkowski.

(N. D. 72) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału II.*

Po śmierci Kazimierzerza Dąbrowolskiego wierzyciela sumy złp. 5000 pod N. 3 działu IV domu w m. Płońsku pod N. 27 a do dziś 46 lokowanej, na której tenże wystawił ewikcją do wysokości złp. 1500 dla Wincentego Józefa Cichowskiego toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego przeznacza się termin na dzień 13 (25) Kwietnia 1862 r. godzinę 10 z rana pod prekluzją.

Zakroczym d. 7 (19) Września 1861 r.

Tymowski.

(N. D. 82) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Lubartowskiego.*

Po zgonie Szlomy Rottenberg wierzycielu sumy rs. 450 z procentami na nieruchomościach Libera Lejzera Frydman N. 125, 300, 301 w mieście Łęcznie położonych, w dziale IV ad *a.* do N. 5 i ad *a.* do N. 6, subintabulowanej, otworzył się spadek. Wzywa przeto interesowanych, ażeby z prawami swemi do tegoż spadku dnia 3 (15) Lipca 1862 r. przed Pisarzem Sądu w Kancelarji hypotecznej stawili się pod prekluzją.

Lubartów d. 15 (27) Grudnia 1861 r.

Radca Honorowy, Bochyński.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 103) *Sąd Pokoju Okręgu Konieckiego.*

Na żadanie Julii z Żabickich Pogonowskiej właścicielki domu w mieście Końskich Okręgu Konieckim pod N. 111 przy ulicy Piotrkowskiej położonego jak niemniej zabudowań gospodarskich przyległych temuż domowi, tudzież gruntu między drogą Opoczyńską i Piotrkowską, od wschodu z gruntem Józefy Sykulskiej, a od zachodu z innym gruntem, żądającej w territorjum miasta Końskich położonego, oznacza termin do regulacji hypotecznej powyższych nieruchomości na dzień 6 (18) Kwietnia r. p.

Wzywa przeto właścicielkę i wszystkich interes w tem mających, aby w terminie oznaczonym w Sądzie tutejszym osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego stawili się, żądania swe i wnioski do regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega dalej, że w przypadku niestawienia się w terminie regulacji, właściciel jeżeliby który z interesentów tego żądał, podpadnie karze 10 do 50 złotych, a nadto podług art. 150 prawa z roku 1818 o hypotekach utraci wszelkie dobrodziejstwa prawa względem swych wierzycieli.

Każdy zaś interesowany, którýby w terminie z prawami swemi nie zgłosił się, podpadnie skutkom prekluzji art. 154, 160 prawa z roku 1818 o hypotekach przepisanym.

W końcu uwiadamia interesentów, iż decyzja wskutek aktu pierwiastkowej regulacji zapaść mająca, ogłoszoną zostanie na audjencji Sądu w dniu następnym, i odtąd liczyć się będzie czas do odwołania się od niej, bez dalszego zatem wezwania przy ogłoszeniu jej obecni być winni.

Końskie dnia 19 (31) Grudnia 1861 r.

Podsędek, Leszczyński.

(N. D. 13) *Sąd Pokoju Okręgu Węgrowskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji domu w mieście Węgrowie pod N. pol. 179 położonego.

Zawiadamia niniejszem interesentów prawa do tej nieruchomości mających, iż regulacja takowa nastąpi w dniu 30 Marca (11 Kwietnia) 1862 r.

Wzywa ich zatem, aby w dniu tym z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi pod prekluzją praw swych z art. 144 i 160 Pr. o Hyp. przed Pisarzem Sądu tutejszego się stawili.

Niezgłaszający się właściciel na żądanie którego z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie.

Ogłoszenie decyzji jaka zapadnie, nastąpi w dniu 3 (15) Kwietnia 1862 r.

Sokołów dnia 16 (28) Grudnia 1861 r.

za Podsędka, Bieliński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 78) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na wydzierżawienie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1862 r. poniżej wymienionych realności Rządowych i Supprymowanych na lat sześć, odbywać się będą głośne in plus licytacje:

I. W biurze Rządu Gubernialnego w dniu

a) 15 (27) Stycznia 1862 r. prawa szynkowania trunków w dobrach Sokolniki Ekonomii Lelów Powiecie Olkuskim od sumy rsr. 192 kop. 50.

b) 16 (28) Stycznia 1862 r. prawa szynkowania trunków w dobrach Bobrowniki z wyłączeniem wsi Grudków w Powiecie Olkuskim od sumy rs. 1239 kop. 99.

c) 18 (30) Stycznia 1862 r. prawa szynkowania trunków w dobrach Rudnik Wielki Powiecie Olkuskim od sumy rs. 433.

d) 19 (31) Stycznia 1862 r. prawa Szynkowania trunków we wsi Banowice Ekonomii Rokitna Powiecie Olkuskim od sumy rs. 46 kop. 25½.

e) od 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 do 20 Maja (1 Czerwca) 1868 r. na lat pięć i pół prawa szynkowania trunków we wsi Brzustowic Powiecie Opoczyńskim od sumy rs. 326 kop. 26½, oprócz podatków i innych ciężarów z tych wszystkich użytków opłacanych.

II. Przed Assesorem Ekonomicznym Okręgu Kieleckiego w Magistracie Miasta Kielc w dniu 18 (30) Stycznia 1862 r.

a) Od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1862 r. na lat 12 osady szkolnej we wsi Czarnów Ekonomii Kielce od sumy rs. 3 kop. 55.

b) Od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1862 r. na lat 6 ogrodów skarbowych we wsi Miedzianogórze Ekonomii Kielce od sumy rs. 1.

Każdy przeto chęć wydzierżawienia powyższych realności i użytków mający zaopatrzywszy się w vadium ¼ części sumy do licytacji oznaczonej wyrównywające oraz w świadectwo kwalifikacyjne w formie postanowieniem JO. Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 24 Stycznia r. 1818 przepisanej przez właściwego Naczelnika Powiatu wydane a w myśl ogólnego rozporządzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 8 (20) Grudnia 1854 roku Nr. 76,493/35,529 i dodatkowego z dnia 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32,198/15,466 dokładnie ulegalizowane, w terminach i miejscach powyżej wskazanych stawić się zechcą. Gdzie o bliższych warunkach poinformowani zostaną. Nadto w biurze Rządu Gubernialnego a mianowicie Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych, każdodziennie w godzinach służbowych wyjąwszy świąt i dni galowych o źródłach intraty rodzaju i wysokości podatków oraz innych ciężarów bliższą wiadomość powziąść można.

O stanie zaś realności i użytków przedmiotem wydzierżawienia będących, każdy z pretendentów na gruncie przekonać się winien.

Radom d. 18 (30) Grudnia 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Nowakowski.
(1) za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 90) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Ogłasza niniejszem, że w dniu 7 (19) Lutego 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Kieleckiego, odbywać się będzie licytacja in plus na wydzierżawienie folwarku Zagórze z wsią zarobną tegoż nazwiska do Scholasterji Kieleckiej należącego, dzierżawa trwać ma lat 12 od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. do dnia 12 (24) Czerwca 1874 r.

Czynsz dzierżawny wyanszlagowany został. na rs. 430 kop. 53, od której to kwoty gdy odtrącić należy podatki stałe czyniące rs. 139 k 79 przeto pozostaje na czystą intratę rubli srebrem 280 kopiejek 74 i od tej kwoty in plus licytacja się rozpocznie. Vadium wymagane jest w gotowiźnie w $^1/_{10}$ części w stosunku rocznej opłaty czynszów i podatków w ilości rub. sreb. 43, który utrzymujący się przy dzierżawie skompletuje do wysokości rocznej opłaty, tak całej sumy dzierżawnej na licytacji postąpionej jako i podatków, vadium tem sposobem skompletowane stanowić będzie kaucją którą Rząd Gubernialny w gotowiźnie lub w listach zastawnych odeszle do Banku i ta pozostając tam przez cały czas dzierżawy, przynosić będzie dzierżawcy każdorocznie procent jaki Bank zwykle płaci. Dzierżawca w ciągu dzierżawy obowiązany jest czynszować włościan. Konkurujący o dzierżawę złożyć winni świadectwo kwalifikacyjne wydane na tych samych prawidłach jak do dzierżawy dóbr Rządowych.

O szczegółowych warunkach poinformować się można w biurze Naczelnika Powiatu Kieleckiego i Konsystorza Dyecyzji Kielecko-Krakowskiej w Kielcach.

Radom dnia 19 (31) Grudnia 1861 r.

za Gubernatora,
Radca Gubernialny, Relidzyński.
(1) za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 74) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Stosownie do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 18 (30) Października r. b. Nr. 28169/12579 podaje do powszechnej wiadomości że w biurze Rządu Gubernialnego Augustowskiego w mieście Suwałkach na sali posiedzeń o godzinie 12 w południe w dniu 16 (28) Stycznia 1862 r. odbędzie się publiczna in minus licytacja na entrepryzę:

a. Wykończenia domu mieszkalnego dla nadzorcy zakładu sztucznego rozmnażania ryb w jeziorach Wigierskich od sumy rs. 248 kop. 37½.

b. Pobudowania domu dla stróża od sumy rs. 254 kop. 97½.

Utrzymujący się przy licytacji oprócz kwoty za którą podejmuje się powyższą entrepryzę dopełnić otrzyma bezpłatnie drzewo z lasów Rządowych każdy zatem mający chęć podjęcia się rzeczonej entrepryzy winien zgłosić się w dniu i miejscu wyżej oznaczonym zaopatrzony w świadectwo kasy Gubernialnej na złożone vadium wyrównywające, w ¼ części sumy za pretium do licytacji wziętej.

Przytem Rząd Gubernialny zastrzega że każdy ubiegający się o powyższą entrepryzę obowiązany przyjąć wszystkie warunki jakie do spisania z nim w tym przedmiocie umowy będą przygotowane, a które każdego dnia wyjąwszy dni świątecznych od godziny 8 rano do 3 po południu w expedyturze Rządu Gubernialnego przejrzeć może.

Nadmienia się przytem że żadne zastrzeżenia ze strony konkurentów przyjęte nie będą, a zatem deklaracje ich winny być bez warunków oraz że każdy kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokółu licytacyjnego obowiązany będzie do wykonania warunków nim objętych pod utratą vadium i ogłoszeniem licytacji na jego risico.

W końcu ostrzega konkurentów aby niedopuszczali się zmowy udzielenia sobie odstąpienia w celu zmniejszenia liczby ubiegających się i pozbawienia Skarbu korzyści jaką w drodze licytacji od wykrycia tego winni będą pociągnięci do odpowiedzialności na drodze sądowej.

Suwałki d. 12 (24) Grudnia 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,
za Pułkownika Gwardji,
Radca Gubernialny,
Radca Stanu, Bobrowski.
za Naczelnika Kancelarji, Tryniszewski.

(N. D. 95) *Aleksandryński Instytut Wychowania Panien.*

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) Stycznia 1862 r. o godzinie 10ej z rana odbędzie się w Kancelarji Instytutu Aleksandryńskiego Wychowania Panien w Nowej-Aleksandrji publiczna in plus licytacja za gotowe natychmiast po przybiciu płacić się mające pieniądze, na sprzedaż różnych przedmiotów garderoby, bielizny i biblioteki oraz sprzętów gospodarskich wyszłych z użycia, a to stosownie do decyzji Rady tegoż Instytutu z dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1861 r. Nr. 523.

Każdy więc chęć kupna mający, w czasie wyżej oznaczonym, o nabycie rzeczonych przedmiotów konkurować może.

Warszawa d. 23 Grudnia (4 Stycznia) 1862 r.

Przełożona Instytutu, Zenejda Grootten.
(1) p. o. Sekretarza Instytutu, Sipowicz.

(N. D. 92) *Naczelnik Powiatu Lubelskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 8 (20) Stycznia 1862 roku o godzinie 10 przed południem w biurze Naczelnika Powiatu Lubelskiego odbywać się będzie publiczna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę restauracji kościoła parafialnego, reperacji dzwonnicy, ogrodzenie cmentarza kościelnego, oraz obmurowanie cmentarza grzebalnego we wsi Piotrkowie, od sumy anszlagowej przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonej rs. 4485 kop. 89.

Mający przeto chęć podjęcia się tej entreprzyzy, może się zgłosić w dniu do miejsca wyżej oznaczonego za złożeniem vadium 1/10 części sumy anszlagowej wyrównywającej rs. 448.

Warunki licytacyjne, oraz plany i anszlagi w każdym czasie wyjąwszy dni świątecznych w godzinach biurowych mogą być przejrzane w biurze Naczelnika Powiatu Lubelskiego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. Nr. 27,558, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dopełnić reperacji kościoła parafialnego, reperacji dzwonnicy, ogrodzenia cmentarza kościelnego, oraz obmurowanie cmentarza grzebalnego we wsi Piotrkowie, według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonego za sumę rs. kop. wyraźniej rubli srebrem poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Zaświadczenie kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 448 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

Lublin d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1861 r.

(1) A. Wladich, Pom.

(N. D. 75) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Podaje się do powszechnej wiadomości że wskutku reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 18 (30) Października r. b. N. 56595/1347 dnia 9 (21) Stycznia r. p. 1862 do godziny 3 z południa w biurze Ptu tutejszego odbywać się będzie in minus licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę wymurowania nowej plebanii w m. Wisztyńcu od sumy rs. 2437 kop. 50 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć deklaracją podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną i dołączyć kwit kasy skarbowej na złożone vadium w kwocie rs. 243 kop. 76, o innych zaś warunkach dowiedzieć się można w biurze mojem każdego czasu wyjąwszy święta w godzinach biurowych gdzie także anszlag i plan przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego z d. 7 (19) Grudnia r. b. Nr. 20437 podaję niniejszą deklarację iż zobowiązuję się podjąć entreprzyzy wymurowania nowej plebanii w m. Wisztyńcu za sumę rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, kwit kasy N. na złożone w niej vadium rub. sreb. 243 kopiejek 76 wynoszące składam, który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie którego przez pocztę na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia mca i roku.

(podpisać wyraźnie imia i nazwisko.)

Kalwarja d. 7 (19) Grudnia 1861 r.

Boguski.

(N. D. 76) *Magistrat Miasta Częstochowy*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 1 (13) Grudnia b. r. Nr. 105,559/29,786 zawiadamia interesowane osoby, że w dniu 3 (15) Stycznia 1862 r. o godzinie 2 z południa, odbywać się będzie w biurze Magistratu tutejszego licytacja, na wydzierżawienie dochodu brukowego, targowego, jarmarcznego i mostowego na lata 1862/64 w mieście Częstochowie.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,894 in plus; każdy zatem mający chęć zadzierżawienia tego dochodu, w oznaczonym wyżej miejscu i terminie zgłosić się winien.

Warunki licytacyjne znajdują się w biurze Magistratu, i każdego, dnia w godzinach służbowych, przejrzane być mogą.

Częstochowa d. 19 (31) Grudnia 1861 r.

Prezydent, Łącki.

(N. D. 79) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

На основаніи распоряженія Коммисаріатскаго Департамента, отъ 31 Октября настоящаго года за N. 4993, вызываетъ желающихъ къ торгамъ на продажу металическаго лому, хранящагося въ складахъ Комисіи, именно: красной мѣди 67 пуд. 27 ф. 5 золот., желтой мѣди 18 пудовъ 33 фунта 33 1/2 золот., и оловяннаго 274 пуд. 2 фун. 16 1/2 золотниковъ.

Желающіе могутъ видѣть этотъ ломъ въ Магазинахъ Комисіи, въ Брестъ Литовскѣ, а потому никакія могущія возникнуть со стороны имѣющихъ торговаться объявленія и претензіи, на счетъ незнанія качества предлагаемаго въ покупку лому не будутъ приняты въ уваженіе.

При продажѣ однородный ломъ будетъ предлагатся не вдругъ, а по частямъ, по желанію покупщиковъ.

Торгъ 15, а переторжка 19 числъ будущаго Января, будутъ произведены въ Брестъ-Литовской Комисаріатской Комисіи установленнымъ порядкомъ, съ допущеніемъ присылки запечатанныхъ объявленій, которые должны быть поданы лично или присланы въ Комисію не позже 12 часовъ утра въ день переторжки.

Объявленія должны быть написаны на гербовой бумагѣ третьяго разряда, т. е. въ 60 коп. листъ, съ представленіемъ: а) вида о званіи, и б) залога въ наличныхъ деньгахъ или въ билетахъ кредитныхъ установленій не менѣе 10% предложенной суммы, считая по цѣнамъ означеннымъ въ самомъ объявленіи подрядчика. Въ концѣ объявленія должно быть означено мѣсто жительства а цѣны написаны цыфрами и прописью.

Объявленія въ чемъ либо несогласные съ означенными правилами, а также полученные въ присутствіи позже 12 часовъ полудня 19 Января или поступившіе отъ лицъ, которые лично или чрезъ повѣренныхъ будутъ участвовать въ торгахъ изустныхъ, небудутъ приняты ни въ какое соображеніе.

Назначенный въ продажу ломъ будетъ отданъ покупателю неинаце, какъ по полученіи отъ него слѣдующей по торгахъ полной суммы, а сума эта должна быть уплочена Комисіи не позже какъ чрезъ двѣ недѣли по полученіи имъ объявленія объ утвержденіи торговъ. Къ томуже сроку долженъ быть вывезенъ покупателемъ на свой счетъ, изъ складовъ Комисіи купленный ломъ; но если покупщикъ къ означенному двухъ-недѣльному сроку не заплотитъ полной суммы за ломъ и невывезетъ его изъ складовъ, тогда представленный имъ задатокъ остается въ казнѣ, а ломъ будетъ проданъ вторично.

Брестъ Литовскъ Декабря 16 дня 1861 г.

(N. D. 77) *Командиръ Ивангородской Крѣпостной Артиллеріи.*

Штабъ Ивангородской Крѣпостной Артиллеріи, вызываетъ желающихъ принять на себя поставку для сей Артилеріи въ 1862 году нижеобозначенныхъ предмѣтовъ: бѣлиль англейскихъ 5 пудъ, 13 фунтовъ, 20 золот.; брусковъ поперечныхъ кубочкамъ 70 штукъ бревенъ сосновыхъ длиною 5½ аршинъ, толщиною въ діаметрѣ 5 вершковъ 14 штукъ, валенокъ овечей шерсти 36 паръ, вару исчисленнику 13 пудъ 6 фунтовъ, 53 золотника, ворвани 13 фунтовъ 29 золотниковъ, воску желтаго 72 золотника, воары сьетной 14 пудъ, 36 фунтовъ, 94 золотника, втулокъ дубовыхъ 347 штукъ, детю простаго 36 пудъ 12 фунтовъ 48 золотниковъ, чистаго 10 пудъ 2 фунта 62 золотника, дратвы 1 фунтъ 48 золотниковъ, дровъ сосновыхъ одноношныхъ 9 сушковъ, длины 3 сажени 2 аршина 12½ вершковъ досокъ сосновыхъ 2 саженной длины, 12 дюймовой широты, и 2 дюймовой толщины 60 штукъ, зилберглейту 27 фунтовъ 53 золотниковъ, клепокъ дубовыхъ 693 штукъ, клею столярнаго 15 фунтовъ, шубнаго 3 фунта 59 золотниковъ, кожъ юфтовыхъ черныхъ средней величины 2 штуки, лазори берлинской 1 пудъ 23 фунта, 69 золотниковъ, простой 2 пуда 5 фунтовъ 27 золотниковъ, лопатъ деревянныхъ 50 штукъ, железныхъ 25 штукъ, масла коноплянаго 35 пудъ 29 фунтовъ 46 золотниковъ, метелъ березовыхъ 500 штукъ, мѣлу плавленнаго 7 пудъ 35 фунтовъ 81 золотниковъ, мыла обыкновеннаго 13 пудъ 5 фунтовъ, нитокъ суровыхъ 3 фунта, ооручей дубовыхъ 6935 штукъ, овчинъ баранихъ средней величины 54 штуки, подошевъ 18 штукъ, покромы сукна солдатскаго 173 аршиновъ 8 вершковъ, решетъ лычныхъ 8 штукъ, сажи голандской 37 фунтовъ 16 золотниковъ, ситъ волосяныхъ 9 шт., сала говяжзяго 17 пудъ 8 фунтовъ 16½ золотниковъ, стекляди тонкой 7 фунтовъ 21 золотниковъ, сукна сѣраго Фабричнаго 30 вершковой широты 27 аршинъ 12 вершковъ, крестянскаго 14 аршинъ 15 вершковъ, сурику 27 фунтовъ 53 золотника, угля древеснаго 8 четвертей, холста подкладочнаго 9 вершковой широты 12 аршинъ, шнуру голандскаго 10 фунтовъ 35 золотниковъ, щетины свиной 20 фунтовъ 59 золотниковъ, щетокъ щетинныхъ для смѣтанія перохой мякоти 9 штукъ; всего на сумму 1327 руб. 63¾ коп. сереб. Торгъ назначенъ 26 Января (7 Февраля), а переторжка 30 Января (11 Февраля) будущаго 1862 года отъ 9 часовъ утра въ Канцеляріи помянутаго Штаба, торги будутъ производится изустные, но дозволяется и присылка запечатанныхъ объявленій на точномъ основан и 2 главы 3 раздѣла 1 книги 4 части свода военныхъ постановленій, залогъ на 443 руб. долженъ быть представленъ на канунѣ торга или переторжки. Условія поставки можно видеть въ Канцеляріи помянутаго Штаба ежедневно кромѣ праздничныхъ и высокоторжественныхъ дней

Ивангородъ 20 Декабря 1851 года.

Командиръ въ Ивангородской Крѣпостной Артилеріи,
(1) Полковникъ Полозовъ.

(N. D. 88)

Z powodu nie zawartych w dniu 20 Grudnia 1861 r. (1 Stycznia 1862) r. targów na dostawę mięsa dla rot Szlisselburgskiego pułku, w kancelarji onego pułku przy Zakroczymskiej ulicy w Saperzyńskich koszarach ma się odbyć targ w dniu 29 Grudnia 1861 r. (10 Stycznia 1862 r.) i przetarg w dniu 31 Grudnia 1861 r. (12 Stycznia 1862 r.) o godzinie 10 rano na takową dostawę, ktoby życzył przyjąć udział w takowych targach raczy przybyć w oznaczone dni i godziny do kancelarji Szlisselburgskiego pułku gdzie o warunkach kontraktu na dostawę mięsa powziąść można bliższą wiadomość, każdego dnia od 10 rano do 2 godziny po południu.

Warszawa d. 24 Grud. (5 Stycznia) 1861/2 r.

(N. D. 93) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału II.*

W zastosowaniu się do art. 602 K. P. S. podaje do wiadomości że na żądanie Michała Giedrojcia utrzymującego się ze wsparcia w mieście okręgowem Kalwarji zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Romualda Wierzbickiego Patrona Trybunału w Suwałkach przybierającego, który to Patron obecną subhastację popierać będzie komornik okręgu Kalwaryjskiego Józef Czajewski przez akt z dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1861 r. zajął na przymuszone wywłaszczenie nieruchomość miejską położoną w mieście Okręgowem Kalwarji przy ulicy Wizajnskiej pod Nr. dawnym 107 a teraz 97, składającą się z placu i domu drewnianego, a należącą niegdyś do własności Izraela Kronsona, a dziś zaś do nieletniej jego córki Rochy Mery Kronsonówny dłużniczki Giedrojcia, zostającej pod opieką Josiela Abelowi cza Kronsona handlującego tamże w Kalwarji zamieszkałego.

Nieruchomość tę dzierżawi obecnie Józef Sobieski.

Kopia aktu zajęcia zostawioną została Burmistrzowi miasta Kalwarji Klemensowi Szczawińskiemu oraz Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Kalwaryjskiego Ignacemu Oberfeldowi.

Tenże akt zajęcia wpisany został do księgi wieczystej dnia 10 (22) Listopada 1861 r.

Pierwsza publikata warunków licytacyjnych odbędzie się na posiedzeniu Trybunału dnia 1 (13) Lutego 1862 r. o godzinie 10 z rana.

Suwałki d. 15 (27) Listopada 1861 r.

K. Grabowski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 81) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Jana Heinrich czeladnika kowalskiego z miasta Łęczycy za paszportem jednorocznym w Gubernię Warszawską pozyskanym w miesiącu Maju r. b. wyszłego, aby w Sądzie naszym w ciągu dni 30 dla usłyszenia w sprawie własnej wyroku osobiscie stawił się, gdyż w razie przeciwnym listami gończemi ścigany będzie.

Warszawa d. 15 (27) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegjalny, J. Kuczkowski.

(N. D. 40) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II-go*

Zapozywa Stanisława Piotrowskiego lat 29, czeladnika piekarskiego ostatnio we wsi i gmine Proboszczewice Okręgu Zgierskim zamieszkałego aby się w Sądzie naszem do ogłoszenia wyroku w sprawie własnej w dniach 30 stawił w przeciwnym bowiem razie środki prawne przedsięwzięte będą.

Warszawa d. 5 (17) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegialny, J. Kuczkowski.

(N. D. 12) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III.*

W dniu 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 6 po południu dostrzeżonem zostało w kółku podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus wsadzonem dziecię nieżywe płci męzkiej około dziewięciu miesięcy życia płodowego mieć mogące, obwinięte w gałgany białe i kolorowe ubrane w koszulkę płócienną i także czapeczką na głowie, ktoby posiadał wiadomość o matce tego dziecięcia lub sprawcy podrzucenia go, obowiązanym jest donieść najbliższej władzy Policyjnej lub Sądowej.

Warszawa d. 15 (27) Grudnia 1861 r.

Podsędek, Dziewulski.

(N. D. 88) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału IV.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 2 (14) Listopada r. 1861 w lasach Zastawskich gminie Wawer przez tamecznych gajowych, znalezione zostały następujące przedmioty:

1. Beczka dębowa około 32 garncy objętości mająca, z pewną ilością piwa, na jednem dnie cyfra M. A. K. a na drugiem dnie oprócz tych cyfr wypalonych jest napisana kredą liczba 71 11/61; 2. garnek żelazny półtoragarncowy; 3. rynka żelazna na 3 nogach z także rączką, 4. dzbanek gliniany na brunatno polewany, nieco u wierzchu wyszczerbiony; 5. trzy baryłki garncowe po miodzie, wódce i piwie; 6. butelka od piwa bawarskiego; 7. dwa kapelusze filcowe ordynarne, nizkie z szerokiemi rondami jeden czarny, drugi popielaty; 8. czapka czarna z daszkiem papierowym na podszewce kamlotowej koloru wiśniowego z ceratą żółtą pod lampasem; 9. masielniczka drewniana z przykryciem; 10. czapka filcowa na wacie z daszkiem; 11. czapka włościańska czworograniasta, sukienna, granatowa, na wacie z czarnym barankiem, używana; 12 dwa worki po obroku podarte; 13. dwie torby od obroku; 14. dera zupełnie zniszczona, oraz 3 rzeczy wojskowe; 15 bagnet z pochwą i pasem; 16. spodnie sukienne ciemno-zielone ordynarne z wypustkami czerwonemi zniszczone; 17. i cerata do obwijania płaszcza w marszu lub innej potrzebie, wojskowa.

Wzywa przeto niewiadomego właściciela, aby w przeciągu dni 30 z dowodami własność usprawiedliwiającemi stawił się do Sądu tutejszego po odbiór wyżej wymienionych rzeczy, gdyż w przeciwnym razie na koszt skarbu spieniężone zostaną.

Praga d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1861/2 r.

Podsędek, Radoszewki.

(N. D. 36) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Jana Karaś lat 35 katolika kucharza ostatnio we wsi i gminie Rychnowie w Okręgu Kaliskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, iżby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia licząc stawił w Sądzie tutejszym celem wysłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego a to pod skutkami prawa.

Tyniec pod Kaliszem d. 16 (28) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 106) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Rozalię Trajber ostatecznie mieszkającą w Gminie Popielużyn w Powiecie Płockim obecnie z pobytu niewiadomą, aby do odcierpienia kary tygodni trzy aresztu z Postanowienia JO. Księcia Namiestnika Królestwa w drodze łaski wydanego w ciągu dni 30 zgłosiła się.

Pułtusk d. 10 (22) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 110) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa niniejszem Józefa Żukowskiego z wsi Taciewa gminy Kuków pochodzącego, aby dla złożenia tłomaczenia w sprawie pko niemu o kradzież zformowanej w ciągu najdalej dni 30 stawił się, wrazie bowiem przeciwnym jako za ukrywającym się przed wymiarem sprawiedliwości listy gończe wydane będą.

Kalwarja d. 7 (19) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 107) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa niniejszem: Szymona Dobkunow, Jana Zejkusa i Tomasa Mieczulisa, dawniej pocztyljonów ze Stacji Wierzbołów, dziś niewiadomych z pobytu, aby dla złożenia tłomaczenia w sprawie przeciwko pierwszemu o obelgi, najdalej w dniach 30 do Sądu tutejszego przybyli, po upływie bowiem tego terminu jako ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości, listami gończemi śledzeni będą.

Kalwarja d. 6 (18) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, de Johne.

(N. D. 115) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Zapozywa Konstantego Otfinowskiego ostatnio w mieście Radomiu w służbie pozostającego z pobytu niewiadomego, ażeby do posłuchania wyroku w własnej sprawie w dniach 30 unikając rygoru dalszego prawa przybył.

Radom dnia 4 (16) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, J. Górecki.

(N. D. 35) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Andrzeja Kozłowskiego lat 23 katolika, wyrobnika, ostatnio w gminie Cieniu Zaborny Okręgu Pyzdrskim zemieszkałego a nateraz z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 40 stawił się w Sądzie tutejszym, po upływie bowiem oznaczonego terminu według prawa postąpionem będzie.

Tyniec dnia 9 (21) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 38) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Izera Monitz, żyda, handlarza, ostatnio w mieście Sieradzu zamieszkałego, a na teraz z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 40 stawił się do publikacji wyroku Sądu Kryminalnego, po upływie bowiem rzeczonego terminu według prawa postąpionem będzie.

Tyniec dnia 8 (20) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 102) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Franciszka Królikowskiego lat 22 wieku liczącego, katolika, dawniej przy ojcu gospodarzu rolnym na osadzie Leszczyna gminie Dłutów Okręgu Szadkowskim zamieszkałego, obecnie niewiadomego z pobytu, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu licząc w Sądzie tutejszym celem zapublikowania mu wyroku stawił się, lub o teraźniejszem zamieszkaniu doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 18 (30) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący.
Asesor Kolegialny, Chmieleński.

(N. D. 108) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Johannę Gerlitę, ewangeliczkę, ze służby utrzymującą się, poprzednio w folwarku i gminie Olwita, następnie w mieście Kalwarji przebywającą, a na teraz z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 dla złożenia tłomaczenia w sprawie o ukrywanie kradzieży jakoby przez Brandysa dokonanej, stawiła się w Sądzie tutejszym, gdyż wrazie przeciwnym jako ukrywająca się przed wymiarem sprawiedliwości, poczytaną zostanie.

Kalwarja d. 5 (17) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, de Johne.

(N. D. 109) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Josiela i Szmoilę Raczkowskich z m. Przerośli pochodzących, aby dla złożenia tłomaczenia w sprawie przeciwko nim o defraudacją sformowanej w ciągu dni 30 przed Sądem tutejszym stawili się, po upływie bowiem tego czasu jako ukrywającymi się przed wymiarem sprawiedliwości listy gończe wydane będą.

Kalwarja d. 7 (19) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, de Johne.

(N. D. 11) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa niniejszym Ferdynanda Szrot wyrobnika, ostatnio we wsi Rudzie Ogu Szadkowskim przebywającego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu licząc w Sądzie tutejszym stawił lub o miejscu teraźniejszego swego pobytu doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków dnia 15 (27) Grudnia 1861 o.

Sędzia Prezydujący,
Assesor Kolegjalny, Chmieliński.

LISTY GOŃCZE.

(N. D 80) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze, krajowe aby na Krystynę Fryszkównę właściwie Katarzynę Piwowarską zbiegłą z m. Grójca i z teraźniejszego pobytu niewiadomą, a o przestępstwo przeciw życiu i oszustwo prawnie przekonaną, baczną uwagę mieć i dostrzeżoną ująwszy pod ścisłą strażą Sądowi naszemu dostawić zarządziły.

Rysopis zbiegłej taki: lat 34, wzrost średni, twarz okrągła, nos mały, włosy i brwi czarne.

Warszawa dnia 7 (19) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegjalny, J. Kuczkowski.

(N. D. 101) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego.*

Wzywa wszelkie Władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Teresę Wadowską, o kradzież obwinioną, zbiegłą, z gminy Ruszny dolnej Powiatu Sandomierskiego pochodzącą, baczne oko zwracały, wrazie ujęcia wprost Sądowi tutejszemu dostawiły, której rysopis jest następujący: wzrost średni, twarz okrągłą rumianą, oczy siwe, nos mierny, ma lat 50, znaki szczególne żadne, słuch przytępiony.

Sandomierz d. 19 (31) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący
Radca Dworu, Iwanowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 68) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Rappla w mieście Warszawie podając do wiadomości, iż ⅕ losu pod Nr 1684 lit. *b*, z 5 klasy 98 Loterji przypadkowo skradzioną została ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi z osoby znanemu w Kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 21 Grudnia (2 Stycz.) 1861/2 r.

Urzędnik do Szczególnych Poruczeń przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu
Radca Dworu, Sztek.

(N. D. 104) Niżej podpisany ostrzega niniejszem osoby interesowane, aby nikt nie nabywał rewersów moich od małżonków Burszewskich dziedziców dóbr Tomczyc, gdyż takowe nie są ważne i płatne.

Warszawa dnia 21 Grudnia 1861 r.

Ignacy Głuchowski,
(1) Dziedzic dóbr Radzynia.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.